

# Dziś 32 strony

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron „Głosu Polskiego“ 4 strony „Dodatku Literacko-Społecznego“ i 8 str. „Dodatku ilustr.“

Nr. 85. Opłata pocztowa wliczona w cenie.

Łódź, Niedziela 25 marca 1928 r

Rok XI

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.0000

Cena 30 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99 00000

## 3-ch TURBINOWY, SANECZKOWY ODKURZACZ „ELECTROLUX“

Najnowszy model 1928 roku.

Piotrkowska 53, tel. 44-66.

## Wystawa Dywanów i Materiałów Meblowych L. TRAJSTMAN :-: Piotrkowska Nr. 81 Dziś godna obejrzenia! Dziś

### „BORVISK“ KUNSTSEIDEN, Akt.-Ges. HERZBERG (HARZ)

POLECA: **Sztuczny Jedwab (WASCHSEIDE)**  
niezrównanej szlachetności i trwałości do wyrobu pończoch i tkanin.

Generalni Reprezentanci na Rzeczpospolitą Polską **Michał Weyland, Morgenstern i Amsel,**  
Łódź, Zachodnia 68. Tel. 26-56. 2708-3

### PERSKA FIRMA SARKIS KARABETIAN

ma zaszczyt prosić W. P. o łaskawe zwiedzenie

Wystawy bogatej kolekcji

### DYWANÓW PERSKICH

srowadzonych bezpośrednio z Persji.

Wystawa odbędzie się w gmachu MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI (Park Sienkiewicza)

w dniach od 23 do 28 marca r. b. od g. 10 - 23.

### PORCELANA CZESKA

w wielkim wyborze NADESZŁA.

Sprzedaż wyłącznie hurtowa

**R. SPIRYTUS, Warszawa,**

ELEKTORALNA 20, tel 293-10.

**ZADAJCIE WSZĘDZIE**  
ŚWIATOWEJ MARKI  
**„PEPEGE“**  
POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.W GRUDZIĄDZU.



**OBUWIA** SPORTOWEGO LUDOWEGO TENISOWEGO

**TANIE-TRWAŁE-ELEGANCKIE**

**IOPON DO ROWERÓW**

CENY REALICZNE

OBUWIE LUDOWE Z PRZYSZYWANĄ PODESZWĄ №35-41 zł 5.40.  
OBUWIE SPORTOWE Z PRZYKLEJONĄ PODESZWĄ №35-41 " 6.50.



### DYWANY PERSKIE

Osińszający wybór

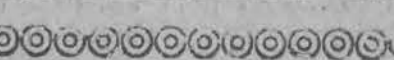
Zupełna wyprzedaż po rewelacyjnie niskich cenach z powodu wyjazdu zagranicę

Jeszcze tylko 3 dni!

**Grand-Hotel**  
Łódź.

Z intencji zaręczyn stryja mego p. Oskara Djamantsztajna z panią Lonią Pieniążkówną składam im tą drogą najserdeczniejsze życzenia

Stefan Gelbard.



**Kay Whitt**  
zostaje jeszcze 7 dni  
Restauracja „Metropol”

Miejski kinematograf uświetlony  
Wodny Kynek (rog Rokiciński),  
Tel. 1020 wjazdu tramwajami 10 i 10  
Od wtorku, dnia 20 marca 1928 r.  
Dla dorosłych:  
Dramat w 12 aktach

### „Car Iwan Groźny“

(wiewiórki i latac nie widać.)  
Dla młodzieży:  
Kycerz uzikiego Zachodu

Następny program  
„Wschód słońca”  
W poczekalniach kina codziennie  
do godz. 22 audycje radiotelefonne.

# Na powitanie nowego sejmiku

Hasło współzawodniczenia z rządem które zabrzmiało na zewnątrz po wyborach, nie jest bynajmniej, tak proste i jednoznaczne, jak się może niejednemu wydawać. Ze konieczną jest pewną koordynacją obu tych czynników dla pomysłu jego prowadzenia spraw państwowych, temu chyba nikt nie zaprzeczy, ale ta ogólna zasada nie określa bynajmniej ich wzajemnego stosunku. Nie brak u nas takich, którzy mniemają, że sejm nie wnoszą twórczego i pozytywnego do pracy państwowej, że jest tylko przeszkodą w odnośnych robotach rządu. Z powyższego mniemania dość łatwo wyprowadzić konkluzję, że sejm będzie lepszy, im mniej okaże własnego zdania, im bierniej podda się kierownictwu rządu i skwapliwiej przyjmować będzie jego wymagania. Tak zdaje się sądzić większość obozu sanacyjnego i taka nuta górowała podczas kampanji wyborczej.

My poglądu tego nie podzielamy. O ile sejm miałby tylko przytakiwać postanowieniom i działaniom rządu, byłby prostu piątem kołem u wozu, zbyt wiele w stosunku do swej wartości pociągającym wydatków i zachodów. Dekoracyjne instytucje nie są potrzebne, a w nowym lub w odnowionym państwie są podwójnie szkodliwe, gdyż stwarzają w głowach zamęty i utrudniają postęp oświaty politycznej. Wprowadzić Mussolini tak samo jak jego hiszpański kolega nie chce stać obłądca jest holdem, złożonym cnotcie. W podobny sposób możnaby powiedzieć, że same „ersatz” Mussoliniego i Prima de Rvery są poniekąd holdem, złożonym zasadzie przedstawicielstwa oraz poczuciem państwowości. Współczesne poczucie społeczeństwa nie może

uznać za rzeczywiste prawo tego, co nie otrzymało w ten czy w inny sposób sankcji zbiorowej.

Neraz też słyszy się zdanie, że sejm powinien zrozumieć swe położenie i poprzestać na roli doradczej. Trudno jednak zrozumieć, o co chodzi w danym razie zwolennikom powyższego wskazania. Przecież i doradca reprezentuje określone zdanie i powinien umieć go bronić. Cóż wart taki doradca, który obawia się wyjawiać swoje zdanie i umie tylko przytakiwać? Nawet ca-

rowie rosyjscy udawali, że żądają od swych doradców prawdy i urządzali w tym celu efektowne komedje.

W opinii naszej ustala się zgola opaczne zdanie, jakoby poprzedni sejm był zły dlatego, iż dzielił się na partje i robił opozycję rządowi. Co do nas mamy mu do zarzucenia bardzo wiele, ale nie będziemy powtarzali powyższych oskarżeń. Sejm ostatni grzeszył na całej linii niedbalstwem, lecz bynajmniej nie opozycyjnością względem rządu. Wszak już p. Wl. Grabski miał w ręku fak-

tyczną pełnię władzy i popełniał liczne błędy, które sejm przyjmował z rozczulającą tolerancją. Po przewrocie majowym sejm wyzbywał się w przyspieszonym tempie opozycyjnych nastrojów, przyjmował pokornie, wszystko, co go spotykało i gwałty wartość parlamentu polegała tylko na zgodnej współpracy z rządem według wskazówek tego ostatniego, można byłoby orzec, że nasz drugi sejm na schyłku swej kadencji zbliżył się do ideału...

Dziś sejm wkrótce, czy te końcowe nastroje odziedziczył po nieboszczyku sejm obecny, ale mamy mocne przekonanie, że państwo i społeczeństwo odniesie z niego tylko wtedy pożytek, jeżeli on sam zechce być czemś rzeczywistym, jeżeli zdobędzie się na własną myśl i własną wolę. W przeciwnym razie stanie się wielogłowym zerem, które będzie miało jedną tylko „ideę” — diety poselskie i jeden cel — wegetowanie i otrzymywanie tych diet możliwie jaknajdłużej.

T. Grabski.

## Czy sprawdzi się przepowiednia Kariba?

### Z ekspedycji Fawcett'a powrócił tylko jego pies

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

NOWY JORK w marcu.

Gdyby pies pułkownika Fawcetta umiał mówić, zostałaby może wyjaśniona tajemnica, okrywająca los angielskiego badacza, który wraz ze swym synem udał się na poszukiwanie legendarnego „złotego miasta”, ukrytego jakoby w głębi Brazylii.

Pies, który towarzyszył Fawcettom, powrócił, a jego pojawienie się przypominało wszystkim o zniknięciu badacza i jego syna, o których już prawie zapomniano.

Nadal pozostały niezbadane i nieznane okolice w północno-wschodniej Ameryce.

W kraju tym istnieją góry i rzeki, które jeszcze nigdy nie zostały przekroczone i których bieg na mapie jest tylko przypuszczalnie oznaczony.

Ludzie, którzy zaczęli badać te nieznanne okolice ze wschodu, odnaleźli gigantyczne ruiny zapomnianych miast.

Odkryto np. ruiny miasta Machu-Picchi, lecz jego historii nie znają nawet sami Inkasi.

Starożytne legendy o złocie i mieście Otirze umieszczają je w sercu Afryki, ponieważ nie znają one jeszcze nowej części świata. Lecz czyż nie jest możliwe, że legendy Otiry pochodzą z czasów znacznie dawniejszych i że to zaginione miasto znajdowało się w południowej Ameryce. Może pułkownik Fawcett odnalazł jego ruiny?

Obecnie z tych dziewiczych, tajemniczych lasów powrócił pies Fawcetta.

O tem zdarzeniu donosi Hermenegildo Galvao, plantator z Matto Grosso, które znajduje się na granicy niezbadanych krajów.

Galvao opowiada:

— Przed dwoma i pół laty Fawcett i syn jego przybyli do mojej plantacji, znajdującej się nad Rio Novo. Zaprzyjaźniliśmy się bardzo szybko. Fawcett opowiadał mi wiele o swym życiu. Mówił że od 20-tu lat interesuje się odnalezieniem starożytnego, zaginionego miasta.

Już jako dziecko, lubił czytać historie zaginionych miast. W wieku późniejszym, gdy w pewen czas po ślubie, znajdował się podczas podróży na Kubie, spotkał pewnego indjanina, potomka plemienia karibów, który przepowiedział mu osobliwe rzeczy:

Cale swoje życie poświęci pan poszukiwaniu jakiegoś starożytnego miasta — rzeki indjanin — miasto to znajduje się na południu, gdzieś między Matto Grosso i Govaz, w Brazylii.

Miasto to otoczone jest nieprzebytełymi dżunglami, lasami i wysokimi skałami. Mieszkają w nim masy dzikich zwierząt i jaskółek.

Teraz niech pan wraca do do-

mu, bowiem żona urodziła panu w międzyczasie syna; będzie się on nazywał Jacquino i będzie panu towarzyszył podczas poszukiwań zaginionego miasta.

Zostanie pan wzięty do niewoli, lecz pański syn ożeni się z dziewczyną z tego miasta i oswobodzi pana.

Fawcett wrócił do domu. Rzekę wzięcie podczas jego podróży żona urodziła syna, którego nazwano: Jacquino.

Gdy chłopiec podrośł, ojciec i syn postanowili razem odszukać zaginione miasto w sercu Brazylii.

Właśnie podczas tej podróży przybyli do mnie.

Pewnego dnia Fawcett kupił odemnie dwa osły i udał się wraz z synem w północno-wschodnim kierunku. Od tego dnia nie o nich nie słyszałem, chociaż obiecał mi, że od czasu do czasu przysła jakąś wiadomość.

Mineło wiele miesięcy. Nagle pewnego dnia pojawił się w mojej plantacji pies, którego zabrał z sobą Fawcett, udając się w głąb

ładu. Ogarnął mnie wielki niepokój, który zwiększył się jeszcze, gdy w kilka dni potem obrzynie masy jaskółek zaczęły przeciągać nad moim krajem. Były one całkiem czarne; takiego gatunku jaskółek nie widziałem jeszcze nigdy w życiu.

Widocznie przybywały z bardzo daleka. Przez wiele dni przeciągały masy tych ptaków nad moją plantacją. Tysiące jaskółek przylatywały z północy i wszystkie udawały się w kierunku wręcz przeciwnym do tego, w którym zniknął Fawcett.

Na tym urywa się opowiadanie Galvao, które brzmi niezwykle tajemniczo.

Pies pułkownika wrócił i jaskółki z przepowiedni indjanina przylatywały.

Jednak z tych obu faktów nikt jeszcze nie może wysnuć logicznego wniosku, prowadzącego do odnalezienia Fawcetta.

Jeden tylko pies wie, gdzie zostawił swych panów.

Gustaw E-r.

## Nie opóźniajcie się!!

Każdy, kto chce mieć uprzyjemnione święta przez spożycie znakomitej

**MACY AMERYKANSKIEJ MANISZEWICZA**

niech nie odkłada zakupu na ostatnie przedświąteczne, gdyż do Łodzi w tym roku przybyła bardzo ograniczona ilość i nie jest wykluczonem, że może przed samymi świętami zabraknąć

**Jeneralne Przedstawicielstwo: Tow. E.W.I.G.**

filja w Łodzi, Południowa 20, tel. 67.

Do nabycia we wszystkich sklepach kolo. i malo-spożywczych

**Pierwszorzędna pracownia KOLDER**  
puchowych i na wacie  
**M. ZŁOCISTY**  
Łódź, 6-go Sierpnia № 54.  
Pp. Wojskowym i Urzędnikom udzielamy długoterminowych kredytów.  
Uwaga! Na składzie stałe wielki wybór gotowych kolder. 40-5

**GONG**



w lokalu Kinoteatru

„Luna”

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie.

Gościnne występy znakomitego artysty teatru „Qui Pro Quo”

**Kazimierza Krukowskiego**

oraz pożegnalne występy śpiewaczki wiedeńskiej

**Toni Schütz i Serafiny Talarico.**

Program № 15 p. t.

# „SERVUS! - KRUKOWSKI!”

krukowiada w 14 zastrzykach pióra Hemara, Starskiego, dr. Pietraszka, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i innych. Muzyka: Lidauera Boczkowskiego i innych.

**Udział biorą:** Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Toni Schütz, Serafina Talarico, S. Belski, G. Cybulski, Kazimierz Krukowski, Stefan Laskowski, A. Nowosielski, oraz zespół baletowy z prim bal, Ireną Soboltówną i baletmistrem Eugenjuszem Wojnarem na czele, w składzie. M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Brauman, Z. Liszewskiej i K. Palczyńskiej.

1) A la carte, 2) Toni Schütz, 3) Wspomnienia z karnawału, 4) Gong-djas, 5) Murarz sejmowy, 6) Kazimierz Krukowski, 7) Północ Donżuana, 8) Komedja Rzeczywistości, 9) Z angielskiego sztychu, 10) Zaira, 11) Dr. Grand-Wan, 12) Jaśkównę wszyscy gnębia, 13) Krukowski był chory, 14) Servus Krukowski.

Reżyserowak: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: art. mal, S. Frasiaka. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. Tańce i ewolucje E. Wojnar.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

## Zakupy w Łodzi

poczynić chcą delegaci z Kłajpedy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W najbliższych dniach przybędzie do Polski grupa przemysłowców z Kłajpedy z p. Johnem na czele.

Z Warszawy delegaci udadzą się do Łodzi, gdzie zamierzają zawrzeć szereg poważnych tranzakcji z łódzkimi firmami włókienniczymi.

## Zmiana

na placówce dyplomatycznej w Berlinie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że dotychczasowy poseł Polski w Berlinie p. Kazimierz Olszowski po wyborach do Reichstagu w maju, opuści Berlin i obejmie stanowisko w Angrze. Posłem zaś w Berlinie ma zostać dotychczasowy dyrektor departamentu politycznego p. Jackowski.

## Umowa celna polsko-gdańska

GDANSK, 24 marca. (AW).

Dziś przed południem radca legacyjny Stefan Malicki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, zaś imieniem senatu wolnego miasta senator Jewelowski, dokonali zamiany tekstu umów celnych polsko-gdańskich.

Odnosna ugoda wchodzi w życie z dniem 3 kwietnia r. b.

## Na zjazd „18”

nie zgodziło się M.S.W.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że wyznaczono na dzisiaj posiedzenie komitetów wyborczych „osiemnastki” nie dojdzie do skutku, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło pozwolenia na taki zjazd.

## Powiesił się w Gdyni podoficer marynarki wojennej

GDYNIA, 23 marca. (AW).

W dniu wczorajszym w tutejszej restauracji Kwiercza powiesił się podoficer marynarki wojennej. Przyczyna tragicznego kroku nieznana.

## Szczątki samolotu Hinchcliffa

LONDYN, 24 marca. Francuski konsul w Halifax otrzymał zawiadomienie, że fale przygnały do brzegu wyspy Miquelon szczątki jakiegoś samolotu.

Przypuszczają, że są to szczątki samolotu Hinchcliffa.

## Masowe aresztowania komunistów w Japonii

TOKIO, 24 marca. (AW). Aresztowania wśród komunistów na obszarze całej Japonii trwają w dalszym ciągu. Ostatnio wykryto szereg nowych organizacji wyrotowych. Największą liczbę aresztowanych dały wielkie ośrodki miejskie, jak Tokio, Kioto, Jokohama, Kōbe i t. d.

Jak dotąd znajduje się w więzieniach japońskich ponad 1,500 osób, oskarżonych o działalność wyrotową.

## Sowiety grożą Francji

PARYŻ, 24 marca. (AW). Prasa sowiecka w dalszym ciągu grozi retorsjami pod adresem Francji wobec nałożenia przez Bank francuski sekwestru na sumy przekazane przez sowiety Stanom Zjednoczonym.

Prasa sowiecka podkreśla, że wszelkie układy, zaś rokowania o uregulowanie długów przedwojennych przede wszystkim, zostaną przez sowietów zerwane.

# Rząd nie wniesie do sejmu projektu o przeprowadzeniu zmian Konstytucji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telef:

W ogólnej sytuacji politycznej przed zebraniem się parlamentu nastąpiło pewne odprężenie.

Sfery pozostające w kontakcie z czynnikami rządowymi wyrażają przekonanie, że dekret o otwarciu parlamentu, w gmachu sejmu był ze strony rządu krokiem zmierzającym do złagodzenia przeciwności, które się szczególnie ostro zarysowały w kampanji wyborczej. Jednocześnie dowiadujemy się, że rząd nie zgłosi do sejmu żadnych projektów zmian konstytucji pozostawiając inicjatywę w tym kierunku klubowi „jedyńki”.

\* \* \*

WARSZAWA 24 (Pat) Dn. 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem g. komis. wyborczego p. Cara posiedzenie państwowej komisji wyborczej. Na posiedzeniu tem dokonano stosownie do art. 98, 99 i 114 ordynacji wyborczej zmian w podziale mandatów poselskich zarówno w tych wypadkach, gdy jedna i ta sama osoba wybrana została w kilku okręgach wyborczych, zarówno jak też gdy otrzymała mandat z listy państwowej i okręgowej. Wyniki prac komisji ogłoszone będą w „Monitorze Polskim” z poniedziałku dn. 26 bm. Listy wiarygodne wystawione przez państwową komisję wyborczą przesłane zostały do biura sejmu, skąd pp. posłowie i senatorowie mogą je podjąć. Celem uzupełnienia podziału mandatów do senatu odbędzie się posiedzenie komisji w dniu 26 bm. o godz. 20 m. 30.

# Sowiecki projekt rozbrojenia spotkał się z bezwzględna opozycją przedstawicieli całego prawie świata

GENEWA, 24 marca. (ATE).

Rozprawa nad projektem sowieckim jest zakończona. Ostateczną jednak decyzję co do losów projektu odłożono wczoraj do końca sesji. Ołbrzymia większość delegatów wypowiedziała się za odrzuceniem projektu jako nierealnego w obecnych warunkach. Dyskusja nad trzecim punktem porządku dziennego, obejmującym sprawę drugiego czytania projektu konwencji, ustalonego w zeszłym roku, przybrała obrót bardzo zawiły. Hrabia Bernstorff na legat, aby natychmiast przystąpić do drugiego czytania. Przedstawiciel Francji, hrabia Claudel i lord Cushendun, a także przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Gibson, wysunęli jako argument odroczenia sprawy fakt, że obecnie toczy się między rządami rozmowy, które zmierzają do uzgodnienia sprzecznych tez.

Przedstawiciel Włoch de Mari-

nis oświadczył, że nie wie o podobnych rozmowach i dodał, że kompromis w ten sposób osiągnięty nie mógłby wiązać Włoch. Zamęt zwiększył jeszcze Litwinow, zapowiadając zgłoszenie nowego projektu rozbrojenia częściowego w razie, gdyby poprzedni projekt sowiecki był ostatecznie odrzucony.

W toku dyskusji powstała ciekawa polemika pomiędzy Claudelem i Bernstorffem co do zobowiązań Niemiec oraz innych kontrahentów traktatu wersalskiego w dziedzinie rozbrojenia.

Bernstorff, powołując się na znane pismo Clemenceau do delegacji niemieckiej na konferencję pokojową twierdził, jakoby alianci wzięli na siebie formalne zobowiązanie przeprowadzenia redukcji zbrojeń, oraz dowodził, że Niemcy stają wobec aliantów w charakterze wierzyciela daremnie wyczekującego chociażby na

zadek na poczet należnego długu. Claudel w sposób bardzo stanowczy odparł niesłychane uroszczenia niemieckie. Następnie przedstawiciel Niemiec zgłosił formułę, aby komisja wezwała radę ligi, celem zwołania jeszcze w roku bieżącym ogólnej konferencji rozbrojeniowej z pominięciem drugiego czytania. Lord Cushendun oświadczył się przeciwko propozycji niemieckiej, przyczem podkreślił swoją solidarność z Claudelem.

Litwinow zapowiedział, że w razie nieuwzględnienia propozycji sowieckiej głosować będzie za propozycją niemiecką. Dziś ma być opracowana formuła, rozwiązująca zagmatwaną sytuację.

LONDYN, 24 marca. (PAT). W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, delegat angielski w Genewie, lord Cushendun, nawiązując do odpowiedzi Litwinowa na krytykę angielską propozycji so-

wiecznych, oświadczył, że z odpowiedzi na sposób bardzo stanowczy odparł niesłychane uroszczenia niemieckie. Następnie przedstawiciel Niemiec zgłosił formułę, aby komisja wezwała radę ligi, celem zwołania jeszcze w roku bieżącym ogólnej konferencji rozbrojeniowej z pominięciem drugiego czytania. Lord Cushendun oświadczył się przeciwko propozycji niemieckiej, przyczem podkreślił swoją solidarność z Claudelem. Litwinow zapowiedział, że w razie nieuwzględnienia propozycji sowieckiej głosować będzie za propozycją niemiecką. Dziś ma być opracowana formuła, rozwiązująca zagmatwaną sytuację. Londyn, 24 marca. (PAT). W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, delegat angielski w Genewie, lord Cushendun, nawiązując do odpowiedzi Litwinowa na krytykę angielską propozycji so-

## Pociąg materiałów wybuchowych zasekwestrowany został na granicy

BIAŁOGRÓD, 24. (Pat). „Polityka” donosi, że na dworcu w Suboticy jugosłowiańskie władze graniczne zatrzymały transport, złożony z 22 wagonów, pochodzący z Włoch, a przeznaczony, jak to wskazywał list przewozowy, do Rumunii, drogą przez Wielką Kukindę. Widoczne na wagonach etykiety wskazywały, że ładunek zawiera materiały wybuchowe. Podobny transport, złożony również z 22 wagonów, przeszedł przed kilku dniami przez Suboticę, przyczem pochodził tak samo z Włoch i był skierowany do Rumunii. Jugosłowiańskie władze graniczne, mając

pewne podejrzenia co do kierunku transportu, opieczętowały wagony i powiadomiły o tem władze wojskowe. Tor kolejowy, na którym znajdują się wagony, strzeżony jest przez straż wojskową. Naczelnik stacji Subotica, jak również komisarz policji w tem mieście, odmawiają udzielenia jakichkolwiek informacji.

Komisja rzeczoznawców z Białogrodu przybędzie w dniu dzisiejszym do Suboticy w celu zbadaania ładunku zasekwestrowanych wagonów i ustalenia czy ma się tu do czynienia z kontrabandą materiału wojennego.

## Amerykańską pożyczkę

postanowiła przyjąć rada miejska Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 24 marca. (AW). Rada miejska Bydgoszczy zastanawiała się nad sprawą zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej na rzecz miasta.

Proponowaną miastu pożyczkę ulenowską, jako wysoce niedołączoną, odrzucono. Postanowiono natomiast przyjąć proponowaną przez konsorcjum amerykańskie pożyczkę, która udzieloną być ma w wysokości 1,200,000 dolarów.

Pożyczka wspomniana była o procentowaną w wysokości 7 pr. i spłaconą przez lat 30.

## Gen. Sikorski

przybył do Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Generał Sosnkowski przybył wczoraj ze Lwowa do Warszawy i zamieszkał się pisemnie u swej władzy przełożonej.

## Egzotyczny król zabawi tydzień w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje: Pobyt króla Amannulaha w Polsce potrwa około tygodnia. Król będzie gościem prezydenta Rzplitej. W Warszawie zamieszka w Łazienkach i otrzyma specjalną świ-

te honorową. Szczegółowy plan uroczystości jest już opracowany. Przewiduje on defiladę wojskową i festyn w przydzium rady ministrów. Z Warszawy król uda się do Krakowa.

## Fala strejkowa ogarnia wszystkie amerykańskie kopalnie węgla

WASZYNGTON, 24 marca. W zagłębiach węglowych strejk górników przybiera niepokojące rozmiary. W Pittsburgu strejkujący górnicy dopuszczają się aktów sabotażu i gwałtów. Dotychczas aresztowano 65 o-

sób, z których wielu skazano na długie kary więzienne. CADIC (Ohio). 24 marca. Do szło tutaj do krwawych starć między strejkującymi i łamistrejkami. Interwenująca policja musiała użyć gazów łzawiących.

## Rzeki wzbierają

Groźba wylewów

LONDYN, 24 (AW) — Poziom wód na Tamizie wzrasta z godziną na godzinę. Zachodzi obawa powtórzenia się powodzi ze stycznia rb.

Ze strony władz przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności. Luźność nadbrzeżna została powiadomiona o tem, iż na pierwsze wez-

wanie zmuszoną będzie opuścić swoje mieszkania.

RZYM, 24. (AW) Skutkiem ostatnich ulewnych deszczów i roztopów, wszystkie rzeki Włoch silnie wzbierały.

Zachodzi obawa, że nastąpi wylew Arno pod Walencją.

# Leichner 1001

*Prawnie  
zastrzeżone*

*Cena za kąpiel  
Zł. 4.50*

*wszędzie  
do nabycia*

jest środkiem odłuszcającym, używanym jako dodatek do ciepłej kąpieli. Sposób użycia jest więc bardzo wygodny. Kąpiel smukłości nie zawiera żadnych silnie działających leków, ani żadnych szkodliwych dla organizmu składników. Z tego powodu preparat ten może być zalecany nawet sercowo chorym. Spróbujcie a przekonacie się. Już po 2—3 kąpielach stwierdzić można poważny ubytek wagi. Ponadto kąpiel smukłości jest równocześnie kąpielą piękności, gdyż po kilku kąpielach czyni ciało śnieżno-białym, delikatnym i usuwa wszelkie wady skóry. Warto dla próby użyć kilku kąpeli, a widoczny skutek zmusi do przeprowadzenia całej kuracji, wymagającej 20 kąpeli.

## Kąpiel Smukłości

Wykaz wszystkich wygranyc i wszystkich stawek przedładać można codziennie od godz. 8-ej rano do 7 w. w słynnej ze szczęścia największej i najstarszej kolekturze

**E. LICHTENSTEIN**  
Łódź, Piotrkowska 72.  
Warszawa, Marszałkowska 148.  
Centrala kolektury:

Losy do 5 klasy są jeszcze do nabycia Ciągnięcie trwa do 18 kwietnia r. b. Właśnie Kolosalne sumy do wygrania. Wszystkie większe wygrane zazwyczaj padają u nas UWAGA: Ze względu na wielki popyt jakim się cieszą losy na szę kolektury przewidujemy bezwzględny brak takich, wobec czego upraszamy naszych P. T. Klientów o wcześniejsze zaopatrzenie się w nasze losy Zamiejscowi należność za losy wniesić mogą na nasze konto do P. K. O. dla ŁODZI 64-209. Wzywamy do kupna losów!!! Czas nagli!!!

- 16 loteria państwowa**  
5 klasa — 14 dzień  
Główne wygrane
- Zł. 10.000 na n-ry: 38541 115745
  - Zł. 3.000 na n-ry: 46301
  - Zł. 2.000 na n-ry 57565 74383
  - 113316 118445
  - Zł. 1.000 na n-ry: 2875 9651
  - 9683 25006 28868 77300 82013 119459
  - Zł. 670 na n-ry: 8624 8443
  - 14130 35911 36241 39914 46480
  - 47592 58167 59996 62478 72401
  - 73319 73729 77671 80934 92163
  - 101820 102321 107425 112899
  - 114695 120208 122326
  - Zł. 500 na n-ry: 6860 8688 17262
  - 21128 25623 27974 30674 32084
  - 4199J 47925 50211 55264 5543
  - 57791 58886 70020 82577 84308
  - 93249 94465 101022 103307 104561
  - 111237 114055 114701

**Ku uwadze P. T. Graczy!**

Dla wygody ogółu graczy, Największa Kolektura na Wojew. Łódzkie

**S. JATKA** Piotrkowska 22.  
Piotrkowska 66.

Wywiesza codziennie o godz. 5 włącz. w szych oknach wystawowych tabele wygranych z tego samego dnia ciągnięcia. Natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

**W mundurach dyplomatycznych**  
urzędnicy centrali min. spraw zagranicznych

Ostatni „Monitor” zawiera rozporządzenie, dotyczące zmiany umundurowania urzędników polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej.

Zmiany te są następujące:  
Zasadniczym kolorem umundurowania służby dyplomatycznej jest granatowy.

Konsulowie generalni noszą mundury radców poselstwa i kapelusze bez piór, konsulowie — mundury sekretarzy poselstwa i także kapelusze, wreszcie wicekonsulowie — mundury attache poselstwa i również kapelusze bez piór.

Równocześnie dodano zarządzenie, że urzędnicy centrali M. S. Z. będą musieli używać umundurowania, ustalonego dla równorzędnych ich stopniowi służbowe mu urzędników dyplomatycznych, we wszystkich wypadkach, gdy korpus dyplomatyczny, akredytowany przy Rzplitej Polskiej, występuje w mundurach.

Pozatem, uczestnicząc w przyjęciach głowy państwa obcego lub w podróży zagranicę prezydenta Rzplitej, urzędnicy centrali M. S. Z. będą używali umundurowania.

Szczegóły wykonawcze wkrótce ureguluje rozporządzenie M. S. Z.

## Romantyzm Franciszka Schuberta,

### merkantylizm amerykańskiej firmy „The Columbia Phonograph Company” i amortyzm „Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych” w Warszawie

Po uroczystych festiwalach artystycznych, jakie urządzano w całym świecie dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Beethovena w roku ubiegłym, nastąpią i w tym roku podobne manifestacje dla złożenia hołdu geniuszowi Franciszka Schuberta, który zmarł w rok po Beethovenie. Zarówno kult jednego jak drugiego doszedł do takiego ostopnia, że uroczystości kultu tego trwają nieustannie, że mamy do czynienia niejako z jubileuszem ciągłym, którego podnieść nie może okazja chronologiczna, a okazje takie mają za zadanie przerwać mniejsze lub większe zapomnienie, o czym w danym wypadku mowy być nie może.

Franciszek Schubert żył w szóstym roku 31 lat i trudno pojąć, jak mógł w ciągu tak krótkiego życia rozwinąć niewyczerpaną działalność artystyczną i pozostawić imponującą ogromem spuściznę. Bo jego życie miało rytm natchnio-

nej pracy i jakby w przeczuł wczesnej śmierci wchłaniało w siebie całe bezmiary ducha i musiało wypowiedzieć się w dziełach, przykuwających potęgą twórczą. A fantazja jego miała żywiołowy rozpęd, dlatego nie mógł się Schubert pomieścić w tak ciasnym łożysku, jakim były dawne formy muzyczne. Chłopcem będąc, objawiał już marzycielski nastrój swej liry, a najwcześniejsze jego kompozycje nie tchną młodzieńczą radością, lecz nacechowane są mglistym rojeniem wyobraźni, uczuciami trwogi. Trzynastoletni twórca pisze pod wrażeniem poezji Schillera „Leichenfantasie” (fantazję trupów), a w pierwszych swych pieśniach opiewa moc duchów i strasznych widziadła. Sztuka Schuberta ma tylko powierzchowną pogodę, bo jej tonem wewnętrznym jest tragiczna szarpanina ducha, z którego cierpień wyrósł świat muzyczny wielkiego romantyka, niezrozumiałe-

go przez współczesnych.

Schubert — to niewyczerpana żyła melodyjna, a dlatego główną dziedziną jego twórczości jest pieśń. Liczba pieśni, dochodząca do 600, świadczy wymownie o niezmierniej płodności wielkiego lirnika, a ustawiczne kłopoty materialne nie zdołały ani na chwilę zatamować wylewu tej pieśni, co mu w duszy grała. Poezja pieśni, tak uroczo wykwitająca z natchnień Goethego, wpłynęła wielce na styl Schuberta, który tym kwiatom wonnym i barwnym dał mowę cudowną. Pieśni Klopstocka i Schillera ożywiały Schubert własnym liryzmem romantycznym. I swą się też w poezji ludów północnych, a zwłaszcza w ponurych opowieściach Ossyana, którym dał odpowiedni wyraz i siłę. Do najgłębszych natchnień Schuberta należą dwa cykle pieśni do słów poety Wilh. Müllera. Podźwignięta przez genialnego mistrza ze stanu ubóstwa, postawiona na piedestał wzniosłości poetycznej i przybrana w najwzruszające szaty stylowe, pieśń traci odąd wiaty prostoty i staje się poematem złożonym.

W przeciwieństwie do miniatur lirycznych, odznaczających się niezwykłą zwięzłością budowy, w dziełach większych występują u Schuberta rozwlekłości, które jednak Schumann trafnie nazwał dla ich melodyjnego piękna „Himmliche Längen”.

W tym roku przypada setna rocznica śmierci wielkiego romantyka, która niewątpliwie zostanie upamiętniona w całym świecie festiwalami muzycznymi. Skorzystała z tego amerykańska firma „The Columbia Phonograph Company” i w myśl zasady „cel uświęca środki”, ogłosiła konkurs międzynarodowy na dokończoną „Niedokończoną symfonię” z nagrodą 20.000 dolarów. Dwadzieścia sześć narodów weźmie udział w tych uroczystościach pod egidą Ameryki. Kierownictwo organizacyjne w okręgu polskim objęło „Tow. szerzenia sztuki polskiej wśród obcych” w Warszawie, ba, nawet ogłasza to towarzystwo, że posiada szkice szubertowskie do III części „Niedokończonej”, którymi służy osobom zainteresowanym. Nie dziwię się amerykańskiemu towarzystwu „Columbia”, fabrykującemu instrumenty muzyczne, że przez pokrewieństwo fachu wpadło na genialną myśl zrobienia sobie świetnej reklamy i dobrego interesu (bo businessman swe drogocenne naczynie z mózgiem skrzętnie izoluje od serca z pomocą obrotowego sprytu) ale nie mogę zataić swego zdziwienia, że „Towarzystwo szerzenia sztuki polskiej wśród obcych” chce uczcić setną rocznicę Franciszka Schuberta na sposób amerykański i zdeptać pamięć wielkiego romantyka stopą podkutego „silną walutą” centaury.



**„BLASKOLIN”?**

Od dawna starano się znaleźć środek, któryby nadawał mydło poza jego zwykłe własności usuwania brudu, zdolność rozpuszczania. Wszelkie w tym kierunku robione próby przez dodawanie do mydła terpentyny, benzyny, benzolu, trerachloru itp. nie dawały pożądaných rezultatów. Wszystkie wyżej wymienione substancje utleniały się bardzo szybko, przez co mydło traciło zdolność rozpuszczania tłuszczów.

Dopiero nowy wynalazek, oparty na ostatnich zdobyczych nauki, dał możliwość otrzymania stałego połączenia mydła z pewnymi składnikami benzolowymi.

Mydło to (zastrzeżone w Urzędzie patentowym nr 7934) nazwałmyś „BLASKOLINEM”

„BLASKOLIN” łączy w sobie wszystkie zalety najlepszego mydła z czyszczącymi własnościami benzyny „BLASKOLIN” pierze i czyści najbardziej zatuszczone tkaniny i bieleje.

„BLASKOLIN” pierze i czyści najdelikatniejsze materiały wełniane, bawełniane i jedwabne białe i kolorowe bez żadnego uszkodzenia tkaniny i koloru.

„BLASKOLIN” posiada specyficzny zapach mydła, tuta Blaskolinu zastępuje i tuta najlepszego mydła. W wypadkach bardzo zatuszczonej bieleziny należy ją namoczyć w gęstych mydłach Blaskolinu najazutrz przetrzeć zwykłym sposobem mydłem Blaskolin. Kto raz s. rójuje mydła Blaskolinu, zarzuci na zawsze wszelkie inne środki do prania!

Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK”  
Spółka Akcyjna  
Poznań Al. J. Marcinkowskiego 6  
Przedstawiciel: V. ORDON,  
Łódź, Lipowa 47.

Z powodu olbrzymiego powodzenia i na żądanie tysięcy osób, które oeszły od kasy bez biletów

## CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH

IM. ATAMANA PŁATOWA

Dyrygent: **M. Kostrjukow**

**wystąpi poraz drugi i ostatni**  
**Jutro, dn. 26 marca o g. 8.30 w.**  
**W SALI FILHARMONJI**  
**Nowy program. Najlepsze szlagiery.**

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

## AKWAWIT SP. AKC.

POZNAŃ

poleca **najprzedniejsze wódki i likiery**

**SPECJALNOŚĆ:**

Wypalanki Winne - Romy - Araki - Zytniak Wielkopolski  
Orange - Cherry Brandy - Guraçao Białe - Malewki owocowe

**Parowiec „Citos”**  
rozbił się na pełnym morzu

GIBRALTAR, 23 marca. — Parowiec szwedzki „Citos”, dążący z Nowego Orleanu do Aleksandrii rozbił się na pełnym morzu w okolicy przylądka Tarifa podczas gwałtownej burzy, która szalała tu wczoraj wieczorem. Załoga parowca rozesała sygnały, wzywające pomocy, poczem przesiadła się na łódzie. Zaalarmowany sygnałami torpedowiec angielski całą noc prowadził poszukiwania, które nie dały żadnych wyników. Natomiast parowiec angielski „Domali” odnalazł łódź, w której znajdowało się 12 ludzi z załogi „Citos”. Brakuje jeszcze jednej łodzi z 11 ludźmi. Parowca „Citos” nie podobna odnaleźć.

Feliks R. Halpern.

**Zakład tapicerski**  
przyjmuje wszelkie zamówienia na otomany, kozetki, fotel klubowe, krzesła i materace. N. DUNKIELMAN, Zawadzka 20, Na żądanie na spłatę!

H. L. MENCKEN

(Nowy York)

# Czarni amerykańkanie

## Murzyni są w St. Zjednoczonych całkowicie równouprawnieni

I.

Większość znajomych mi wykształconych murzynów wydaje się być przekonana, że uznanie towarzyskie, które udziela się obecnie ich rasie, odpowiada jedynie przejściowej fantazji i w krótkim czasie kolorowy lew znów będzie siedział przed drzwiami. Nie wierzę w to. Nowy York — a w każdym razie Manhattan, stał się tak kosmopolitycznym miastem, że wszystkie towarzyskie przesady i wyróżnienia są na wymiarciu i nie mogą więcej powrócić do życia. Nie istnieje już więcej formalne towarzystwo w amerykańskim znaczeniu. Każdy, kto się poprawnie zachowuje, może wszędzie wejść. Niektórzy z pośród afrykańsko-amerykańskich ulubieńców prezentują się doskonale, inni zupełnie źle. Ci ostatni napewno usuną się z powrotem do Harlemu, z którego pochodzą, ale pierwsi w każdym razie zachowają zdobyte stanowisko towarzyskie.

Dzisiejszy Nowy York jest rzeczywiście zbyt światowo mądry, aby przykładać wiele wagi do dużych kastowości. Przed dość dawnym czasem przyjął i dopuścił żydów, a o ile zdołałem zauważyć, stanowczo tego nie żałuje. W wyższych i niższych sferach należą żydzi, których się tam spotyka, do najsympatyczniejszych ludzi. Brak im całkowicie ciężkiej szabloności tak zwanej rasy anglosaskiej. Nie biorą też oni życia zbyt tragicznie, a obecnie, gdy wszelkie szranki towarzyskie odpadły, przestali samych siebie brać zbyt serjo. Liczna ich obecność skutecznie przyczynia się do tego, aby uczynić z Nowego Jorku jedno z najbardziej ciekawych miast amerykańskich. Jest ono ożywione, hałaśliwe i nieprzytulne, ale napewno nie nudne.

Kolorowi współobywatele, którzy mają obecnie prawie wszędzie wejść, przyczyniają się wiele do tego zaciekania. Większość z pośród nich — to pełni godności, uprzejmi, ciekawi ludzie, zupełnie nie zmanierowani swym ostatnim sukcesem. Żony ich bardzo często wyglądają zupełnie dobrze. Męż-

czyzna i kobieta zdają się mówić: „Weźcie nas, lub pozwólcie nam iść”, porozumiewając się jednocześnie między sobą sprytnym mruganiem. Mam wrażenie, że N. York obecnie, po przyjęciu murzynów, bardzo niechętnieby ich znów stracił. Dopuszczeni reprezentują oczywiście jedynie bardzo małą część swej rasy. Ale jest to bez znaczenia. Jeszcze zawsze będzie czas zapraszać na obiad numerowych z wagonów pullmanowskich, kolorowych kaznodziej i lekarzy - czarodziei wtedy, gdy uzyskają zdolność towarzyską turcy posługacze z łaźni, ortodoksyjni rabin i przepowiadacze przyszłości z ręki.

II.

Przyjęcie w towarzystwie wykształconego murzyna usuwa ostatni powód do skargi na jego los w granicach republiki i poddaje go tym samym normom oceny, jakie stosuje się do białych. Będzie niesłychanie ciekawe dowiedzieć się co on z siebie uczynił. Przez fakt, że był dotychczas wypchnięty poza nawias towarzyski, ma on wielką przewagę: wydawało się cudem, gdy potrafił zdobyć sobie posłuch. Ale obecnie będzie musiał pokazać co umie, albo musi trzymać język za zębami.

Wydaje mi się, że jego zdolności były dotychczas bardzo skromne. Nawet w tych dziedzinach, w których od lat miał te same szanse, co biali, stworzył dotychczas mało wartościowego. Wskazuje nam przykład na dziedzinie muzyki. Możliwe, że, jak twierdzą, murzyn wymyślił „ragtime” i potem „Jazz”, ale śmieszne jest twierdzić, że górują oni nad białymi lub choćby są im równi, szczególnie co się tyczy komponowania nowej muzyki. Najlepszy dzisiejszy Jazz nie jest skomponowany przez murzynów, lecz przez żydów — myślę najlepszy pod każdym względem. Czemu kompozytorzy murzyńscy czekali na Georgea Gershwina „Rhapsody in Blue” i czemu czekali na Paula Whitemana, który zrobił z Jazzu muzykę na serjo?

Pieśń kościelna jest inną formą

muzyki, o której się przypuszcza, że wynalazł ją murzyn. Jeśli się zamknie oczy na jej bezsprzeczne pochodzenie od hymnu zgromadzenia metodystów, można tę teorię przyjąć. Ale gdzież jest murzyn kompozytor, który dziś pisze pieśni kościelne? — mam na myśli pieśni dobre. Jeśli egzystuje on gdziekolwiek, nie się o nim nie słyszy. — Napewno istnieje w tej dziedzinie wiele możliwości, ale pozostają one niewyżyskane. Pieśń kościelna, wzięta z dawnych czasów, mogłaby być znacznie poprawiona. Może dałaby się rozwinąć w coś podobnego do kantaty, ewentualnie z instrumentowym akompaniamentem. Ale żaden czarny kompozytor nigdy na serjo nie próbował wprowadzić tych możliwości. Pozostaje ona nadal naiwna i niedojrzała.

III.

Czarni poeci również bardzo mało uczynili, aby usprawiedliwić tę szeroką gościnność, z którą zostali przyjęci. Jeśli się zliczy wszystkie ich prace, nie będą one więcej warte, niż jakakolwiek z tuzina epitafr w „The Spoon River Anthology”. Pewien poeta murzyński, James Weldon Johnson, opublikował ostatnio książkę, zawierającą białym wierszem napisane kazania murzyńskie. Jeden z tych wierszy, „Go down Death”, jest wzruszający i pełen wyrazu. Ale żaden inny murzyn nigdy jeszcze nie stworzył czegoś podobnego. Czarna rasa posiada cały szereg poetów i wielu z nich wykazuje zdumiewającą lekkość, ale nawet najlepszy z nich pozostaje w szeregach drugorzędnych.

To samo da się powiedzieć o prozie. Żaden murzyn nie napisał jeszcze powieści, która choćby w przybliżeniu dała się porównać z takimi dziełami, jak „Babbitt” lub „Jurgen”. Ani jeden murzyn, piszący nowelę, nie wzniósł się ponad poziom białego „fabrykan-

ta wierszy”. Nie opiera się to na żadnym przesądzie, który należałoby przewyciężyć i o ile wiem, nigdy takiego przesądu nie było.

Od dwudziestu lat jestem w zaufanych stosunkach z czasopismami amerykańskimi i wiem też coś nie coś o wydawaniu książek. Nie znam ani jednego czasopisma, które nie dopuszczałoby murzynów w charakterze współpracowników, ani też żadnego wydawcy, któryby wahał się wydawać ich dzieła. Przeciwnie, wszędzie są oni mile widziani. Ale tworzą oni bardzo mało rzeczy, któreby warto było drukować. Nawet czarni wydawcy, którzy mają przecież najlepszą okazję po temu, nie mają się czem pochwalić. Faktycznie żaden z nich nie tworzy artykułu lub książki, które miałyby rzeczywistą wartość. Nawet na temat „Krzywdy popełnianej wobec czarnej rasy”, nie piszą tak dobrze, jak biali literaci, którzy poruszają ten sam temat.

Wszystkie rzeczywiście pierwszorzędne książki, napisane przez murzynów od czasu wojny domowej, znajdują zupełnie dostateczne pomieszczenie na półce księgarskiej długości jednej stopy. To byłoby pole działania, na którym nie mają znaczenia przesady rasowe. Ale czarny brat mało uprawiał to pole, zasiał jedynie na niem chwasty. Czy jest to może spowodowane tem, że aż do niedawnych czasów brak mu było niezbędnego wykształcenia? Nonsense! Pierwszorzędne książki nie są produktem takich ludzi, gdyż w takim wypadku mógłby je pisać każdy dyrektor gimnazjalny. Istnieją setki z pośród tysięcy murzynów w Stanach Zjednoczonych, którzy mają większe wykształcenie, niż Dreiser, Sherwood Anderson lub Carl Sandburg.

IV.

Jest więc jasne, że murzyn musi jeszcze osiągnąć wyższy szczebel i że mało zyskał ze swego ostatniego gromadnego skoku, za wyjątkiem okazji pokazania, co w nim jest w rzeczywistości. Wątpię, czy jego widoki na przyszłość w dziedzinie sztuki są tak dobre,

### Pamiętkowe papierośnice

zamiast orderów

Konstytucja Rzeszy niemieckiej zabrania obywatelom tego państwa przyjmowania i noszenia jakichkolwiek orderów. Przepis ten sprawił wiele kłopotu podczas wizyty króla Afganistanu w Berlinie, gdyż tak król, jak i prezydent Niemiec nie mogli za pomocą nadania orderów wyrazić swej sympatii dla osób z otoczenia, co



Złota papierośnica, ofiarowana na pamiątkę pobytu w Niemczech członkom dworu króla Afganistanu przez prez. Hindenburga.

jest ogólnie przyjęte. Z przykrej sytuacji wybrnięto w ten sposób, że wymieniono pamiątkowe podarki ze złota i drogich kamieni. M. in. mężczyźni z dworu króla Afganistanu otrzymali od prezydenta Hindenburga pamiątkowe, złote papierośnice z godłem państwowym Rzeszy.

### Maszyna do odtłuszczania kobiet



Choć moda chłopców kształtów zaczyna już przebrzmiewać amerykańscy przedsiębiorcy skonstruowali maszyny, które mechanicznie kilkoma punkt-rollerami masują i jednocześnie elektryzują ciało.

### Z wystawy budapeszteńskiej



Hrabina Esterhazy z kotem.

# Wystawa prasy w Kolonii

(Specjalny wywiad warszawskiego współpracownika „Głosu Polskiego” z delegatem Min. Spraw Zar. dla spraw polskiego pokazu prasowego, profesorem Jarkowskim)

Warszawa, w marcu.

W tych dniach wrócił z Kolonii delegat M. S. Z. dla spraw polskiego pokazu prasowego na wystawie „Pressy” (tak brzmi w skróceniu nazwa międzynarodowej wystawy prasy w Kolonii) prof. Stanisław Jarkowski, którego wywiad co do reprezentacji Polski na wspomnianej wystawie, udzielony naszemu piśmie, drukowaliśmy niedawno.

Prof. Jarkowski raczył się łaskawie podzielić z naszym współpracownikiem wrażeniami, odniesionymi przy obserwowaniu przygotowań do wystawy „Pressy” i kotelki udzielił mu szeregu informacji w tej sprawie.

— Już z dotychczasowych przygotowań — zaczyna nasz rozmówca — widać, że wystawa wypadnie imponująco. Rzecz jasna, że w pierwszym rzędzie dokładają starań Niemcy, aby, jako inicjatorzy tej wielkiej imprezy i jako „panowie u siebie w domu”, najbardziej imponująco się zaprezentować. Wystarczy zaznaczyć, iż jedno z miejscowych pism kölnskich „Kölnische Volkszeitung” kończy dla siebie budowę specjalnego pawilonu całkowicie oszkolonego, zajmującego przestrzeń 1.800 mtr. kw. (większa niż obszar na jakim się rozmieszcza eksponaty prasy amerykańskiej).

Dziennik ten przeniesie do swego pawilonu na czas wystawy cały swój aparat redakcyjny, administracyjny i drukarski. Dla kontrastu wniósł dla siebie drugi miejscowy dziennik „Kölnische Zeitung” pawilon murowany na przestrzeni 1.500 mtr. kw. Niektóre wydawnictwa niemieckie (np. trust prasowy Ullsteina) okrywają prace przygotowawcze tajemniczością, nie chcą dopuścić nikogo na swe tereny budowlane. Miałem sposobność przypatrzeć się dokładnie pracom w modelarni wystawowej. Tu przedstawiono w bardzo pomysłowy sposób plastycznie efekt reklamy, albo nawet poszczególnego ogłoszenia. Wszystko to robi wrażenie czegoś wykonywanego według pewnego z góry zakreślonego planu.

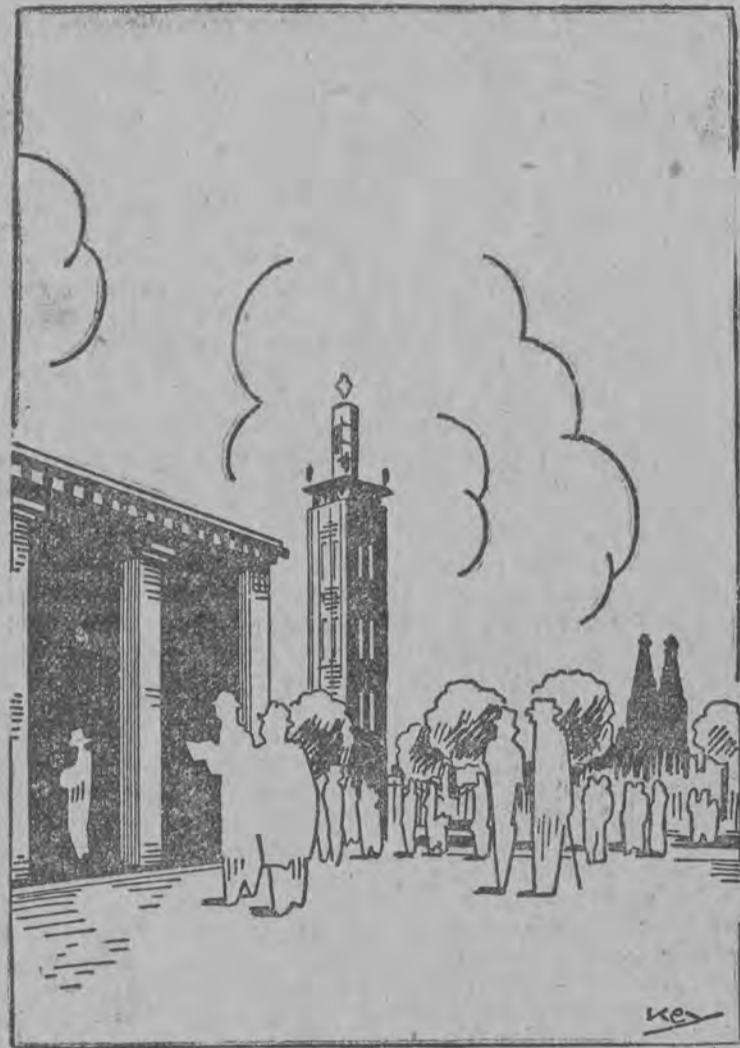
— A jak przedstawiają się prace przygotowawcze innych państw?

— Na podstawie informacji zebranych w Kolonii w zarządzie „Pressy” — pomieszcza się wszystkie państwa w jednym gmachu narodów. Północne skrzydło zajmie przede wszystkim Ameryka, na przestrzeni 1.110 mtr. kw. Tu, o ile się mogłem zorientować, będą się starały w pierwszym rzędzie zareklamować wielkie wydawnictwa prasowe, a potem wielka produkcja amerykańska maszyn gazetowych. Na końcu drugiego południowego skrzydła zajmie miejsce Rosja na przestrzeni takiej samej jak Ameryka. Celem pokazu sowieckiego jest głównie wypuklić rozwój prasy rewolucyjnej i przedstawić współczesne dziennikarstwo rosyjskie. Dąży ona do tego, by się jej reprezentacja przedstawiła jak najlepiej — kładzie między innymi silny nacisk na zobrazowanie rosyjskiego szkolnictwa dziennikarskiego, przedstawienie typu dziennikarza - robotnika jakoteż zaprodukowanie specjalnych publikacji prasowych w Sowietach, jak gazety ściennie i t. p.

Tendencja Francji będzie podkreślić artystyczną stronę swoich wydawnictw periodycznych i w tym celu wydelegowała specjalnie do Kolonii architektów, którzy mają czuwać nad artystyczną stroną przygotowań.

— A sprawa Polski, panie profesorze?

— Jak wspomniałem, zajmujemy miejsce w północnym skrzydle pawilonu narodów. W porównaniu z umieszczonymi tam innymi pawilonami jak Ameryka, Anglia (750 mtr. kw.), Czechosłowacja (325 mtr. kw.), Węgry (250 mtr. kw.), Hiszpania, Portugalia i



Widok potężnej wieży „Prasy” o wysokości 85 m. Na lewo wejście do pawilonu.

państwa Amer. połudn. (razem 1.600 mtr. kw.), Belgia (225 mtr. kw.) i Szwajcarię zajmujemy teren niewielki, bo 255 mtr. kw.

Sasiadujemy z Hiszpanią, Portugalją i państwami Ameryki poł. Przygotowaliśmy cały szereg tablic, które przedstawiają plastycznie rozwój prasy polskiej w ogólnych liczbach, przyczem wykazemy, że początkami swymi czasopiśmiennictwo polskie nie odbiega daleko od lat powstania pierwszych wydawnictw periodycznych w innych krajach Europy. Współczesna prasa polska zaprodukuje się imponującą cyfrą około 2.000 wydawnictw periodycznych na całym świecie. Uzmyslowimy na specjalnych wykresach działalność polskich agencji prasowych. Tak np. przedstawi tablica PAI, a jej całe rozgałęzienie sieci telegraficznych prasowych na świecie, skąd do niej dochodzą wiadomości i dokąd sięga działalność jej aparatu informacyjnego. „Informacja Prasowa Polska” uplastyczni racjonalność informowania z pomocą wycinków z gazet, przyczem będzie mogła wykazać, że jej wiadomości dochodzą z jednej strony na daleki Zachód amerykański, a z drugiej strony aż do egzotycznej Japonii.

— Jak przedstawia się obecnie skład polskiego komitetu wystawowego i czy prasa wykazała na leżyte zainteresowanie dla wystawy?

— W skład komitetu wchodzi obecnie pp. Z. Dębicki (prezes Tow. Dziennik. i Liter. Polsk.), St. Jarkowski; dr. M. Treter (dyrektor Tow. popierania sztuki polskiej zagranicą); K. Libicki (naczelnik wydziału prasowego M. S. Z.), któremu pomagają w pracy z ramienia M. S. Z. pp. Baliński, Iwaszkiewicz, dr. St. Litauer.

Pozatem około 40 osób ze sfer wydawniczych i dziennikarskich, jak: F. L. Fryze, Niklewicz, Mrozowski, — z ogólnokrajowego związku wydawców; Czesław Janowski (przedstawiciel wileńskich sfer prasowych i wydawniczych), St. Demby (naczelnik wydziału bibliotek państwowych), dr. L. Bernacki, L. Mocarcki (Toruń), M. Butkiewicz (prasa czerwona) i wielu innych.

Zainteresowanie prasy w Polsce jest niestety dotychczas słabe, choć ostatnio dało się zauważyć pewne ożywienie. Z pośród wydawnictw warszawskich występują ze specjalnymi pawilonami: „Kurier Warszawski”, „Przegląd

wieczorowy”, „Kurier Poranny”, „Zegląd Sportowy” i inne. Większe zainteresowanie okazuje Poznań i prasa polska w Ameryce (cała prasa Bostonu). O tem jak „Pressa” interesuje się pokazem polskim świadczy fakt, iż z ramienia jej zarządu przybył obecnie do Warszawy p. dr. Scheuble, członek komitetu wystawowego.

— Czy w terminie otwarcia nie zajdą jakieś zmiany?

— Formalne otwarcie nastąpi jak zapowiedziano 12-go maja b. roku. Już dnia 13 maja odbędzie się kongres wydawców, który postawi sobie za zadanie stworzenie międzynarodowego związku wydawców. Między 5—8 czerwca odbędzie się międzynarodowy kongres dziennikarski, a w połowie sierpnia 1-szy międzynarodowy kongres prasowo - naukowy.

Pozatem odbędą się na wystawie: kongres prasy chrześcijańskiej, międzynarodowy dzień drukarski, międzynarodowy tydzień kobiecy, zjazd członków międzynarodowego instytutu dla współpracy intelektualnej i t. p.

Henryk Adler.



Dwa arcydzieła w podwójnym programie:

**Baron Cygański**  
z udziałem największych potęg ekranu:

**LYA MARA**, uroczą naszą rodaczką i ulubienicą całego świata;

**Vivian Gibson**, która zdobyła sobie światową sławę w filmach: Gehenna Miłości i Miłości, obecnie demostrowany w Grand-Kine.

**Wilhelm Dieterc**  
**Ernest Verebes**  
**Michał Buhaen**

**Ofiary Rozwodu**

wielki dramat erotyczny przy współudziale najwybitniejszych sił ekranu:  
**Klara Bow**, **Es her Ralston**, **Gary Cooper** i **Eenat Hanson**.

Najbliższe szlagiery **Grand-Kina**

## Sześć dbały o rozwój firmy musi przede wszystkim umieć zjednywać sobie ludzi

W czasopiśmie „Erfolg”, niemieckim „Efficiency-Magazin’ie”, wydawanym przez Herberta Cassona, znajdujemy dziesięć następujących rad, które winny stać się prawem dla dbałego o rozwój firmy szefa. Bezcenną bowiem dla kupca jest umiejętność zjednywania sobie ludzi w celu nawiązania z nimi korzystnych dla siebie stosunków.

1. Nie stosuj odwetu. Tkwi w nim zawsze niebezpieczeństwo, bo najłatwiej nam jest obrazić innych wtedy, gdy sami czujemy się obrażeni. Nieznaczna złośliwość w stosunku do innych uważamy często za środek do uzyskania satysfakcji. Jest to jednak najłatwiejszy i, niestety, najczęściej używany sposób uczynienia z przyjaciół wrogów.

2. Broń swego punktu widzenia, lecz nie dlatego jedynie, by dowieść innym swego słusztwa. Nie broń rzeczy, których bronić nie warto. Innymi słowy, trzymaj się prawdy i bądź na tyle wspaniałomyślny, by uznać swój błąd. Nie rozsądkiem jest narażać na zerwanie przyjazny stosunek li tylko dlatego, by dowieść swej słusztwa w drobnotce.

3. Bądź pobłażliwym. Zostaw ludziom ich uprzedzenia i upodobania. Nie staraj się przekonywać ich przy każdej okazji o słusztwo swych poglądów. Każdy z nas żyje we własnym świecie. Przysparzamy sobie wrogów, gdy przez bezwzględne postępowanie dajemy ludziom do poznania, że chcemy ich zmusić do podzielenia naszego zdania.

4. Bądź zawsze za sprawiedliwością i słusztwem. Zyskujemy sobie ludzi, gdy zdołamy ich przekonać, że jesteśmy stali i gotowi do ustępstw w stosunkach z nimi. Gdy ktoś poskarży się przed tobą, że musiał poświęcić zbyt dużo czasu i pracy, aby doprowadzić do pożądanego stanu dostarczonego przez ciebie towar, bo nie odpowiadał warunkom umowy, rzeknij do niego: „Powiedz pan, proszę, jakie winniśmy mu odszkodowanie. Nie znamy skali, według której mogliśmy słusznie ocenić wartość straconego przez pana czasu. Gdy ocenimy go zbyt nisko, słusznie będzie pan oburzony. Gdy zaofiarujemy panu zbyt wysoką sumę, nie zechce jej pan zapewne przyjąć. Niechże więc pan sam ją określi, a my będziemy zadowoleni, że została wyrównana strata, poniesiona z naszej przyczyny”. Bądź przekonany, że po takiej odpowiedzi nikt nie zażąda nadmiernego wynagrodzenia.

5. Ukrywaj cierpienia. Nie ukazuj ludziom zatroskanego oblicza. Nie zyskujemy sobie przyjaciół, opowiadając o swych niepowodzeniach i stratach.

6. Bierz wszystko z dobrej strony. Potrzeba większej dozy inteligencji do odkrycia w ludziach i rzeczach tego, co w nich jest dobre, niż tego, co złe. Człowiek małostkowy mierzy swe zdolności umiejętnością ganienia. Przeciwnie charakter szlachetny i umysł głęboki szuka rzeczy, którym nic wytknąć nie można, i rad jest, gdy ze spokojnym sumieniem może stwierdzić jakiś stan doskonały, w którym niema żadnych braków. Staraj się szukać dobre, a znajdziesz je.

7. Bądź na tyle wspaniałomyślnym, aby uznać cudze zdolności. Staraj się wyrabiać w sobie siłę moralną, nakazującą sprawiedli-

wie oceniać i podziwiać cudzą wyższość.

8. Jeśli ktoś ci się podoba, powiedz mu to otwarcie. Często zyskujemy sobie w ten sposób przyjaciół w ludziach, poprzednio nam niechętnych. Mów o wspólnych znajomych tylko to, co wiesz o nich dobrego. Wiadomość o tem dojdzie ich z pewnością i wywrze pożądaną wpływ na ich ustosunkowanie się do ciebie.

Jest również pożądanym okazać szczerze zainteresowanie w rzeczach, interesujących innych.

9. Bądź grzecznym aż do zapaćcia się siebie. Staraj się zastosować do życzeń innych. Poświęć nawet gwoździ temu niekiedy własne przyzwyczajenia. Przyjaciel wart więcej, niż przyzwyczajenie. Wielu uznaje potrzebę grzeczności, gdy chodzi o zjednanie sobie czyjejszy życzliwości w sprawach handlowych. Istnieje jednak również dość rozpowszechnione mniemanie, że za swe pieniądze każdy może być dowolnie niegrzecznym. Może, oczywiście, lecz wątpię na leży, czy jest to wskazane, o ile chcemy przetrzymać za nasze pieniądze pełen ekwiwalent ich wartości. Nie posiadamy „oddziału sprzedaży”, w którym musimy być uprzejmi, oraz „oddziału zakupów”, w którym możemy być niegrzeczni. Przeciwnie, posiadamy równocześnie dwa oddziały: w jednym sprzedajemy towar za pieniądze, w drugim zaś pieniądze za towar. W obu chcemy osiągnąć korzyść. Musimy przeto w obu być zarówno grzeczni i uprzejmi.

10. Bądź szczerym. W nieuniknionym konflikcie lepiej popłać szczerą, niż grzeczność. Skutki nieszczeroci zawsze są fatalne.

Herbert Casson.

## Wspomnienie o Wedekindzie

W ostatnim dziesięcioleciu ubiegłego stulecia ukazało się nakładem Cezarego Schmidta w Zurychu pierwsze wydanie „Przebudzenia wiosny”.

Książka zaopatrzona została przez wydawcę w opaskę, której napis głosił, że utwór młodego poety ujmuje problemat młodzieży w wieku przejściowym z taką prawdą i szczerocią, że nieznanym dziś jeszcze autor może być śmiało postawiony obok Hermana Sudermanna.

Młodzi nie uznawali wówczas Sudermanna. Frank Wedekind był nowym bogiem. To też tekst okładki uważany był przez młodych za dobry, mimowolny żart. Jeden z przyjaciół Wedekinda tak zasmakował w tej opasce, że, dając książkę do oprawy, kazał sobie wkleić również i opaskę.

Mineło piętnaście lat. We Wiedniu obchodzono pięćdziesiąt rocznicę urodzin poety. Nastroj baniekietu był z początku trochę sztywny. Powoli, pod koniec wieczoru rozochocono się wreszcie zupełnie.

„Chciałbym panu coś pokazać, co dotyczy pana początków”, odezwał się przyjaciel Wedekinda do mistrza i pokazał mu książkę z ową śmieszna opaską.

Wedekind czyta opaskę, inni zaglądają mu przez ramię. Wszyscy się uśmiechają. Wedekind ma minę poważną.

„Mylicie się, panowie, jeśli sądzicie, że nie znam tej opaski, to ja sam, hm, to ja sam jestem jej autorem”.



## DLA PIĘKNYCH PAŃ

# KAPELUSZE WIOSENNE

Najślimiej uwidacznia się różnica duchowa między kobietą i mężczyzną podczas zmiany sezonu. Mężczyzna np. nosi swe zimowe palto dopóty, dopóki gorące powietrze nie nakazuje mu włożenia palta wiosennego, podczas gdy kobieta stosuje się tylko do wiosny kalendarzowej.

I podczas, gdy „on” podejrzliwie zmienia ciemne i ciężkie palto zimowe na lżejsze i jaśniejsze okrycie wiosenne, „ona” energicznie wkłada na ostrzyżoną główkę słomkowy kapelusz, chociaż na dworze jest marzec, i na dodatek tak zimny, że wcale jeszcze nie można odesłać futra na letni sen. — Lecz kobieta nie zwraca uwagi na pogodę i wybiera bez namysłu słomkę!

Słomka jest ostatnio wielką rewelacją w dziedzinie modniarstwa. Tak długo noszono filc przez wszystkie pory roku, że już przez samo poczucie sprawiedliwości trzeba było choć raz przyznać słomce prawo do egzystencji. Co prawda i zeszłej wiosny próbowano nieśmiało wprowadzić słomkę, lecz zniknęła ona, jak kometa, i ustąpiła miejsca kapeluszom filcowym, gdy tylko na świecie zapanaowała wiosna! Tym razem — tak obiecują wszyscy, którzy niby się na tym znają, — ma być inaczej; będzie się podobno nosiło słomkowe kapelusze nawet latem. Naturalnie, sami się o tem najlepiej przekonamy w przyszłości! Lecz ponieważ słomkowy kapelusz bardzo zżęcznie rozpoczął walkę o swe dawne miejsce, ma

on widoki na dłuższe życie — w tym roku.

Przedewszystkiem, co się tyczy materiału, — pojawia się on obecnie, jako gość z dalekich krain (co zawsze jest mile widziane) i wy-

stępuje pod tajemniczymi nazwami, jak sisol, bangkok, baliluk, ta gal, pedal i manilla. Poza tem posiada on dosyć gustu na to, aby nie razić odrazu oczu jaskrawymi kolorami, i ogranicza się do czar-

nego i granatowego, jaśniejsze tony zostawia sobie na prawdziwie wiosenne dni.

Kapelusz słomkowy w obecnym sezonie jest nawet rozsądny, nie dąży bowiem do absolutnego pa-

nowania, lecz znosi obok siebie sztuczny produkt, t. zw. cellophan, a nawet łączy się ze swoim konkurentem filcem, tak, że pannie będą miały duży wybór najrozmaitszych kombinacji: rondko ze słomki i główka z filcu, główka z filcu z rondko inkrustowane słomką, główka ze słomki i rondko z filcu i t. d.

W końcu należy zauważyć, że powrót słomkowego kapelusza po zwała nam wrócić do rozmaitych ozdób, całkiem zaniedbywanych przy filcu. Kapelusze słomkowe, czy też łączone z filcem można ozdabiać: strojnymi szpilkami, kłami merkami z metalu i piórami, faworyzowane są płasko przylegające do kapelusza kwiaty: róże i kamelie, pozatem skrzydła ptasie, przy czem po części wszystkie ozdoby powleczone są warstwą czarnego lakieru.

Całkiem zrozumiałe jest, że między temi ozdobami nie brak wstążki jedwabnej, która występuje w nowych odmianach, miano wicie: woskowana.

Obok tego wielkiego wyboru materiałów i ozdób, występuje nie zwykle bogactwo form: Szczelnie do twarzy przylegający toczeł, mały dzwoneczek, kapelusz bez rondka z woaleczką, która w tym sezonie będzie nawet nieco dłuższa, — kapelusz średni, na plecach rondko wąskie, z przodu we rokie, a nawet całkiem duży florencki kapelusz — czekają niecierpliwie na odpowiednie twarzyczki pięknych pań! (w)



## CO SKRACA ŻYCIE KOBIETY?

Szczupła figurka, powiewna sukienka i szminka

„Z punktu widzenia higieny mamy aż nadto powodów do spoglądania ze smutkiem i obawą na rozwój nowoczesnej mody”.

Do takiego wniosku dochodzi prof. Rubner, najwybitniejszy z niemieckich psychologów, w zamieszczonyj w „Deutsche Medizinische Wochenschrift” rozprawie, w której poddaje surowej krytyce obecny sposób ubierania się kobiet. Mówi wprost, że „dzisiejsze ubieranie się kobiet jest przedziej rozbiaraniem. Jest to właściwie bezwstydne wystawianie na pokaz tak zwanych wdzięków, skutkiem czego moda podobna powinna ulec ograniczeniu”.

Znakomity badacz utrzymuje, że miliony kobiet pragną wyzwolić się z pod przymusu „wystawiania na pokaz wdzięków”, narzucanego przez modę, lecz brak im odwagi do uczynienia tak rewolucyjnego kroku.

Również i ze względów zdrowotnych budzi nowoczesny strój kobiet poważne obawy, nie bowiem dostatecznie od zimna, nie zapewnią organizmowi niedostatecznej ilości ciepła nietylko podczas jesieni i wiosny, lecz nawet

i w zimie pomimo futrzanej przeźważnie, lecz zbyt kusej wierzchniej odzieży. Letnie upały trwają u nas krótko, moda jednak nakazuje nosić powiewne suknie i wte dy, gdy pora upałów dawno już minęła. Nieracjonalność stroju kobiecego polega na tem, że połowa powierzchni ciała — nogi zwykle w cieniutkich gazowych pończosz kach — nie jest okryta. Główną winę ponosi tu spodnia odzież, często „symboliczna” tylko, jak mówi Rubner. Koszula skurczyła się do rozmiarów wąskiego skrawka, na czem cierpi niezbędna czystość ciała, suknia zaś wykazuje coraz mocniejszą tendencję pójścia w ślady koszuli.

Coraz skromniejsze rozmiary kobiecego stroju nie dają się wcale usprawiedliwić dodatnim rzekomo wpływem na zahartowanie organizmu. Jest on równie mało zabezpieczony od uraty ciepła, jak mało w końcu budzą zainteresowania wystawione na pokaz wdzięk, gdy się już oko do nich przyzwyczaiło.

Ulegając niewolniczo nakazom mody, zapominamy, że poszczególne jednostki ludzkie w bardzo

nie równym stopniu wytrzymałe są na zimno, że wogóle nie każdy organizm daje się zahartować w ten sposób, u wrażliwszych bowiem na chłód osobników następuje uszkodzenie ciałek krwi. W krajach północnych znaczna liczba zaśląbnięć powstaje li tylko skutkiem niedostatecznego okrycia ciała. Wiadomo również, że w

ostatnich czasach wzrosła śmiertelność wśród kobiet w wieku 20 — 26 lat.

Nowoczesny strój kobiet spowodował według Rubnera powstanie „mody cielesnej”, czyniącej nas wrogami własnego ciała. Wymaganą przez modę szczupłość kształtów osiąga się przez forsowne chudnięcie, dochodząc do rozmia-

row, niebezpiecznych dla zdrowia.

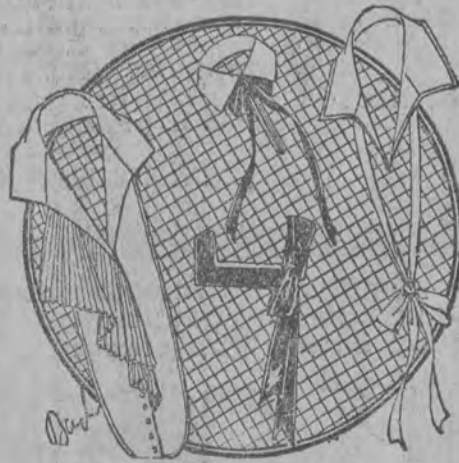
Tłuszcz, zawarty w ciele ludzkim, nie powstał przez podstęp natury. Dzięki jego obecności w tkankach podskórnych, ciało nie traci zbawiennego ciepła, podtrzymuje on funkcje życiowe w wypadkach długotrwałej choroby, wadliwego trawienia i zbyt gwałtownej przemiany materji, jak to ma miejsce przy stanach gorączkowych.

Skutki nadmiernego chudnięcia są jeszcze gorsze, gdy ulega zniszczeniu cała tkanka, t. j. gdy wraz z tłuszczem zanika i białko. Następuje wtedy nie anemja, lecz ogólny upadek sił.

W końcu wskazuje Rubner na szkodliwe skutki nadmiernego używania szminki, tamującej normalne funkcje skóry.

Wywody znakomitego uczonego zmierzają najwidoczniej do jednego, a mianowicie, aby wywołać powszechne zarzucenie nowoczesnej mody, kryjącej w sobie groźne niebezpieczeństwo zarówno dla współczesnego, jak i dla przyszłego pokolenia. (gr)

### Dernier cri de la mode



Bardzo modne są ostatnio crepe-de-chine owe kamizelczki z szyczkami i śliczne kołnierzyki z żeczek, którymi również często wykańcza się karowe wycięcia, ostatnio bardzo modne. (w)

## Wolne posady są do objęcia za pośrednictwem P.U.P.P.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrimi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad: NA MIEJSCU.

W oddziale dla służby domowej: 15 służących.

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 4-ch rytmików, 1-go specjalistę do wykonywania reliefów do tapet, skóry i t. p., 10 tkaczy na angielskie krosna kolorowe.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 6-ciu robotników niewykwalifikowanych.

NA WYJAZD W KRAJU.

W oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 maszynistę mechanika z egzaminem na palacza, 1 ślusarza maszynowego, 1 kołodzieja kowala w jednej osobie, 1 technika, znającego kalkulację jakoteż i fabrykację, tak strony technicznej, jak i administracyjnej, (fachowca budowy fortepianów), 3 bednarzy do wyrobu beczek, 1 kucharza, 1 gospodynię zarządzającą domem i gospodarstwem wiejskim, 1 wykwalifikowanego ciągnacza drutu, 6 robotników do wyrobu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery), 10-ciu robotników leśnych do karczowania pniaków sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydła), 1-go lakiernika tapicera automobilowego, który potrafi lakirować aparatem powietrznym, o-

raz emaljować na gorąco w różnych kolorach, 6-ciu formierzy na maszyny rolnicze.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 stenotypistkę zdolną w polskim i niemieckim z dobrem charakterem pisma i biegłą w stenografii, 1 na maszynistkę biegle piszącą na maszynie z dokładną znajomością języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego, 1 kierownika drukarni, samodzielnego z długoletnią praktyką, 1 kierownika do robót żelazno-betonowych, 1 inżyniera ogrzewnika (centralne ogrzewanie), 2 nauczycieli do zakładu wychowawczego - poprawczego dla nieletnich przestępców.

DO RUMUNJI.

10 cerowacek (sztoperek) na wełniane materiały.

DO STRASSBURGA

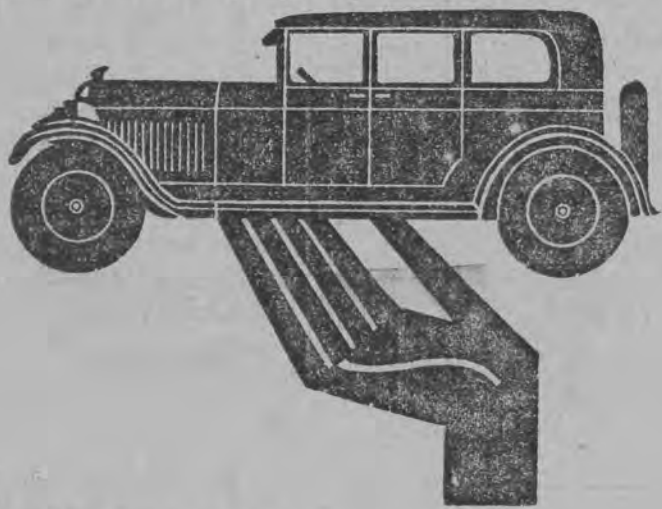
dwóch monterów izolacyjnych t. j. specjalistów obznajmionych z pracą przy izolowaniu przeciwko utracie ciepła i zimna, kawalerów młodszych wiekiem, władających językiem niemieckim, a jeżeli możliwe, także francuskim.

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Przyjmie do 5 do 9 wiecz.  
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5

## CHRYSLER 62



**MKNIE JAK WYPUSZCZONA Z ŁUKU STRZAŁA!**



Sześciocylindrowy motor z wentylacją mechaniczną, która zapewnia mu długotrwałość. Stynny siedmiołożyskowy wał Chryslera, usuwając najmniejszą wibrację, umożliwia szybkie i równomierne przyspieszenie. Stynne hamulce hydrauliczne Chryslera działają momentalnie i równomiernie. Elastyczny motor umożliwia regulowanie szybkości od 5 do 100 kilometrów na godzinę, na bezpośrednim biegu. Kierownica nowego systemu daje się regulować. Karoserie, o niebywale pięknych barwach emalii i kształtach budowy. Obejrzyjcie typ 62 w wystawowych salonach Chryslera. Wyprodukujcie niesłychany komfort tej maszyny i jej chód — nic was to nie będzie kosztowało i do niczego was nie zobowiąże. Obejrzyjcie też Chryslera 80, 72 i 52 — Chrysler buduje maszyny rozmaitych typów i w rozmaitych cenach!

BIURO TECHNICZNO HANDLOWE „INZ. M. & I. POZNANSKY”,  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA, 90.  
Chrysler Sales Corporation, Detroit, U. S. A.

## Ogólnokrajowy zjazd wolnomysłicieli w Łodzi

Zarząd Okręgowy Łódzkiego Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich zaproponował Zarządowi Głównemu S. W. P. zwołanie zjazdu krajowego do Łodzi.

Obecnie nadeszła wiadomość zatwierdzająca zjazd w Łodzi na dz. 8 i 9 kwietnia (dni świąteczne). Do komisji zjazdowej wybrani zostali pp. Edmund Wawrzyński, Jan Haneman, Czesław Bajer i Stefan Kiryluk z prawem kooptacji.

Na zjazd przybędą liczni delegaci z całej Polski, jak również przedstawiciele wolnomysłicielstwa proletariackiego z zagranicy.

Ważne zebranie członków koła Łódzkiego S. W. P., na którym nastąpi wybór delegatów na zjazd krajowy, odbędzie się w sobotę, 31 marca r. b. o godz. 8 wieczór w lokalu Stow. przy ulicy Gdańskiej 87.

## Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!  
Do artykułu w pocz. piśmie Sz. Red. z dnia 19 b. m. prosimy o łask. umieszczenie następujących wyjaśnień:

1) Sprawa rzekomej kradzieży dokumentów jest dopiero wyznaczona w Sądzie Okręgowym w Wilnie na 1 maja r. b. (Nr. sprawy 6017-28, wezwanie doręczone mi zostało 16 b. m.).

2) Żadne zaginięcie lub kradzież dokumentów miejsca mieć nie mogło, gdyż kilka tygodni po rzekomym zaginięciu świadkowie widzieli te dokumenty u Fiszerów.

3) Treść powyżej wymienionych dokumentów nic wspólnego z wydawaniem towaru Kugłowi wbrew dyspozycji wysyłających nie miała i poruszały one tylko inne sprawy nasze z f. Fiszer.

4) Stwierdzimy wszędzie i zawsze, że we wszystkich dokumentach przestanych Fiszerom przy towarze zastrzeżone zostały dyspozycje wysyłających, natomiast Fiszerowie listem poleconym cztery dni przed protestowaniem weksli Kugła zaczęli się tłumaczyć, że zatrzymać towaru po nadejściu nie mogli, ponieważ kupujący kupuje towary, żeby je mieć a nie poto by leżały na składach ekspedycyjnych.

5) Fiszer w sprawie zarzutu o rzekomej kradzieży dokumentów został 5 cto krotnie wezwany do sądu rabinackiego, lecz ani razu się nie stawiał.

6) Fiszerowie nie przekazali nam zainkasowanych większych sum zaliczeniowych i rachunkowych, za co pociągnięliśmy ich do odpowiedzialności.

7) Przez wytoczenie sprawy o kradzież dokumentów Fiszerowie zamierzają zahamować dochodzenie przeciwko nim o przywłaszczenie.

8) Posiadamy umowę z f. Fiszer, że towaru obciążonego klauzulą wysyłających zasadniczo wydawać nie powinni.

Dziękując za umieszczenie powyższego sprostowania, piszemy się z poważaniem

Przeds. Transp. Eksp.  
Robert Thomas i S-ka.

**Dr. med. S. Bogusławski**

leczy — naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa choroby:

nerwowe, (astma), przemiany materii (artretyzm)

Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz. prócz świąt.

Ul. Piotrkowska 85, III p. front.

## Miejski dom noclegowy zostanie rozbudowany

W gmachu urzędu wojewódzkiego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja charakterystyczna dla wytworzonych gładem mieszkaniowym stosunków w Łodzi.

Dotyczyła ona sprawy budowy nowego domu noclegowego dla bezdomnych, mnożących się ostatnio w sposób wprost zastraszający.

Konferencję przewodniczył naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Wojciechowski. Prócz tego obecni byli na niej starosta grodzki p. Strzeziński, ławnik pracy i opieki społecznej p. Purlal, komendant policji Niedzielski oraz radca wojewódzki inż. Sunderlam.

Ławnik Purlal w wygłoszonym referacie, podkreślił, że dążeniem magistratu łódzkiego jest przeniesienie domu noclegowego przy ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich do nowego gmachu, gdyż obecny jest za szczupły i nie może udzielić schronienia liczny przyjeźdźcom i łódzkim bezdomnym, któ-

rzy nie mogą nigdzie znaleźć przytułku.

Zdarza się niejednokrotnie, że przybyli pomimo, że mają w Łodzi krewnych muszą szukać noclegu w miejskim domu noclegowym, gdyż krewni ich i tak mieszkają w fatalnych warunkach, w których nie może być mowy o przyjęciu kogokolwiek.

W toku wyłonionej dyskusji zaaprobowano stanowisko referenta.

Ponieważ jednak w obecnej chwili nie można z braku funduszu przystąpić do wzniesienia nowego gmachu, postanowiono rozszerzyć istniejący przez dobudowanie szeregu baraków.

Pozatem postanowiono zorganizować wydawanie rannego posiłku dla najbardziej potrzebujących domów noclegowych.

Wreszcie konferencja zaproponowała urządzenie w domu noclegowym nowoczesnej umywalni.

Na tem zamknięto posiedzenie. (d)

Na nadchodzące Święta Wielkanocne

zapatrzono są w smaczną i świeżą

**WĘDLINĘ KOSZERNĄ**

sklepy moje mieszczące się:

CENTRALA: Zawadzka 9, telefon 48-09

FILJE: Piotrkowska 45, telefon 30-41

Nowomiejska 24, telefon 49-42

Wschodnia 50,

Z poważaniem

**D. DIAMENT.**

KINO TEATR  
**CZARY**

Dzisiaj i dni następnych!

Dawno oczekiwany film przez  
„sympatyków króla Cowboy'i”  
Ulubieniec Narodów

w najnowszym szlagierze produkcji 1928 r.

**TOM MIX**

w salonowo sensacyjnym dramacie p. t.:

**WŁAMANIE do Grand-Hotelu**

Początek o godz. 3.30 po poł.  
W sobotę i niedzielę o g. 1 p.p.  
Na 1-szy seans wszystkie  
miejsca po 75 groszy.



Największe arcydzieło filmowe doby obecnej, które wywołuje wśród publiczności najgłębszy podziw i najszczerzą pochwałę podług głośnej sztuki genialnego **Artura Schnitzlera** pod tytułem

**„MIŁOSTKI”**

z udziałem najpiękniejszych i najulubieńszych artystek świata. — W roli gł. **Evelin Holt i Vivian Gibson**

Film ten potęgą uczucia wprowadza widza w świat dla niego niedostępny.

Uwaga: Passe-Partout i bilety ulgowe ważne od poniedziałku 26 b.m. — Początek seansów o 4.30, w niedzielę i święta od 1-ej pp.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. UWAGA: Największe widowisko świata „CHANG” demonstrowane będzie jeszcze kilka dni dla szkół i młodzieży do godz. 4-ej pp.

Dzisiaj i dni następnych!



# Zadania robotników w sejmie

**Walka o interesy warstw pracujących.—Zmiany personalne w gabinecie.—Nowelizacja dekretu prasowego.—Reforma ustawy przemysłowej.—Szeroka autonomia samorządów.—Na straży praw parlamentu i demokracji.—Kandydatura pos. Daszyńskiego na marszałka izby. — Większość lewicowo-centrowa w sejmie. — Obrona Łodzi, jako centrum przemysłu i ośrodka robotniczego**  
Wywiad z posłem Kowalskim

W dalszym ciągu wywiadów, przeprowadzanych z przedstawicielami Łodzi w sejmie i w senacie, zwróciliśmy się do drugiego posła z listy socjalistycznej p. Kowalskiego, który piastuje jednocześnie godność radnego m. Łodzi.

Pos. Kowalski przyrzeka nam, że odpowie na wszystkie pytania wyczerpująco, zastrzegając się jednak, że to co powie będzie jego osobistym zdaniem, gdyż wiele spraw zobowiązany jest zachować w tajemnicy do czasu zajęcia wobec nich stanowiska przez klub poselski P. P. S.

— Co pan poseł myśli o wytworzonej po wyborach sytuacji parlamentarnej? — brzmi nasze pierwsze pytanie.

— Jeżeli chodzi ogólnie o obecną sytuację polityczną w kraju, to należy skonstatować, że zupełnie się wyklarowała. Pomimo odniesionego przez nasze stronnictwo sukcesu, powiedziałbym, że rola P. P. S. jest niezbyt łatwa, tembardziej, jeśli wziąć pod uwagę liczne grupy, wchodzące w skład nowego sejmu. Trudno będzie wogóle określić wspomnianą przezemnie trudność i stawiać prognozy na przyszłość, dopóki poszczególne kluby poselskie nie zajmą stanowiska.

Onosi się to w pierwszym rzędzie do największego dziś klubu, t. j. do klubu prorządowego, który aczkolwiek jest napozór jedną tylko grupą — to jednak ze względu na rozbieżność interesów gospodarczo - politycznych różnych elementów, z których się składa, może się łatwo rozpaść.

Dlatego jest niezmiernie ciekawym, jakie klub ten zajmie stanowisko i w jaką formę zewnętrzną przeoblecze swój program.

Co się tyczy P. P. S. — ciągnie pos. Kowalski — to trudno jeszcze sobie dokładnie zdać sprawę z jego ustosunkowania się do różnych klubów.

Klub nasz ma przed sobą zupełnie proste zadania — walkę o interesy warstw pracujących.

Podczas wyborów i obecnie coraz wyraźniej kształtują się sprawy, tak że jeżeli chodziłoby o warstwy posiadające, to ich stanowisko dotychczasowe jaskrawo wskazuje, że i w przyszłości będą miały miejsce ataki na nas. Nam, jako klubowi, reprezentującemu interesy warstw pracujących, nie pozostanie nic innego, jak na zasadzie osiągniętego doświadczenia walczyć z tymi atakami o utrzymanie stanu posiadania zdobytych socjalnych, a niezależnie od tego, w miarę ujawniających się możliwości prowadzenia walki o dalszy rozwój ustawodawstwa ochronnego dla robotników, a w szczególności o podniesienie stopy życiowej klasy pracującej, żyjącej w okropnych nieraz warunkach.

Muszę w tem miejscu zaznaczyć — mówi nasz rozmówca — że jesteśmy niezmiernie zadowolony z tego, że byliśmy w możności rozwinięcia szerokiej propagandy podczas ostatniej akcji wyborczej w kierunku uświadomienia

klasy pracującej o grożących jej niebezpieczeństwach. Jak już same wybory na to wskazują klasa robotnicza wskutek swego doświadczenia i szkoły, jaką przeszła w ciągu dziesięciolecia niepodległości Polski w wielkiej mierze zdaje sobie z tego sprawę i jest gotowa poprzeć w całej rozciągłości zamierzenia polskiej partii socjalistycznej na terenie parlamentarnym.

— A jakie P.P.S. powinna, zdaniem p. posła zająć stanowisko wobec rządu? — zapytujemy.

— Jeżeli chodzi o rząd i jego stosunek do nas względnie nasz do rządu, to będzie on według mojego przekonania ściśle zależny od tego

po jakiej linii pójdą zamierzenia rządowe.

Jeżeli rząd zechce zrozumieć krytyczną sytuację klasy pracującej, to z naszej strony co do tych zamierzeń uzyska

całkowite poparcie. Myślę jednak, że bez zmian w składzie personalnym rządu również nie może być mowy o zmianie ustosunkowania się P. P. S. do rządu.

Opozycja nasza w tym wypadku jest ściśle rzeczowa, a intencją jej jest, aby w rządzie nie zasiadały elementy reakcyjne.

Z kolei przechodzimy w trakcie rozmowy na temat prac ustawodawczego sejmu i indagujemy szanownego rozmówcę o stanowisko wobec opracowywanych i obowiązujących ustaw, wydanych bez aprobaty sejmu drogą dekretów.

— Gdyby chodziło — mówi pos. Kowalski — o nasze stanowisko w toku prac sejmowych do

ustaw, to w pierwszym rzędzie ostro wystąpimy o nowelizację dekretu prasowego, ustawy przemysłowej, również wydanej drogą dekretu, ustawy o ustroju samorządów i t. p.

— W jakim sensie? — wtrącamy.

— Dekret prasowy należy znówelizować w tym sensie, aby niezależnie prasę od nastrojów i humorów różnych urzędników administracji, i aby, jeśli istnieje w społeczeństwie konieczność ujawnienia istotnej prawdy — prasa mogła się swobodnie bez presji wypowiedzieć. Wśród wytworzonej ustawą atmosfery prasa jest bardzo krępowana. Myliłby się ten, kto by twierdził, że dekret istotnie powinien ze względu na ataki polityczne, zachodzące pomiędzy stronnictwami. Dekret tu nic nie pomoże. Byliśmy bowiem w czasie ostatnich bodaj wyborów świadkami niesłychanych kalamnii, dekret zaś nie wywarł żadnego wpływu na ich złagodzenie.

Co do ustawy przemysłowej, aktualnej ostatnio, specjalnie w Łodzi wobec debat na terenie rady miejskiej, muszę skonstatować, że wprowadza ona w życie starożytnie instytucje, przeżytki w rodzaju cechów i korporacji, które się topnieją na Zachodzie. Daje ona pełną władzę t.zw. mistrzom, która może być wyzyskana w stosunku do terminatorów i czeladzi.

Jeżeli chodzi o ustawę samorządową, również będziemy stali na stanowisku jaknajszybszego jej opracowania na terenie sejmu i zastosowania jej w życiu.

Władze nadzorcze samorządów, opierając się na rozporządzeniu prezydenta Rzplitej z dn. 30 kwietnia 1924 roku, idą niejednokrotnie dalej, niż to przewiduje dekret z 1919 roku. Będziemy więc walczyć o

szeroką autonomię dla gmin, gdyż samorządy obecnie nie mają prawa inicjatywy w kierunku rozwinięcia systemu podatkowego. Jest ona ograniczona przez władze nadzorcze, urząd wojewódzki, lub ministerstwo.

Podobnie sprawa się przedstawia z budżetem lub sprawami personalnymi. I tak np. magistrat w pierwszym rzędzie jest zobowiązany komunikować władzom nadzorczym o przyjęciu i uposażeniu pracownika, co jest bezprzykładne i niespotykane na Zachodzie. Niejednokrotnie bywa, że władza nadzorcza występuje w charakterze rządzącej.

Jeśli chodzi o dalsze prace sejmu, o które pan się pytał — ciągnie pos. Kowalski — a więc o zmianę konstytucji i ewentualną zmianę ordynacji wyborczej,

do czego obecny sejm jest specjalnie powołany, to stanowisko nasze jest wobec tych spraw jasne. Nasz klub będzie szedł w kierunku utrzymania demokracji, powszechnego głosowania, a co najważniejsze parlamentu, jako instytucji kontrolującej rząd.

Wspomniał p. poseł przed chwilą o roli sejmu, nadmienając, że winien on kontrolować po sunięciu rządu. Jak wobec tego pan się zapatruje na ideę współpracy rządu z sejmem, o której była konkretnie mowa na zebraniu kilkunastu posłów „jedynki” w mieszkaniu pułk. Sławka?

— Nie wiem, jakie będzie w tej sprawie stanowisko klubu. Twierdzą jednakowoż, że myśl współpracy była tam pomyślana w ten sposób, że sejm odgrywałby rolę jednego tylko z czynników rządzących. Odnosi się wrażenie, że będzie występował obok rządu i prezydenta w roli trzeciej osoby.

— Znaczy to — wtrącamy — że propozycja marsz. Piłsudskiego, przewidująca powołanie wice-premiera Bartla na marszałka sejmu, nie daje gwarancji współpracy rządu z sejmem?...

— Polityka gospodarcza rządu — odpowiada nasz rozmówca, — faworyzująca sfery posiadające, przemawia przeciw tej kandydaturze. Zresztą... uzależnianie współpracy sejmu z rządem od osoby prof. Bartla — to sprawa klubu, który poparł kandydaturę socjalistycznego posła Daszyńskiego na marszałka.

Zresztą kandydatura p. Bartla zależy od większości, która znów jest zależna od stanowiska klubów. Po złożeniu przez nie deklaracji sprawa się od razu wykłada.

Może się to panu wydać dziwnym — kontynuuje pos. Kowalski — ale widzę np. możliwość utworzenia w sejmie większości lewicowo - centrowej.

— Lewicowej?... Kto wszedłby w jej skład?

— Sprawa byłaby znów zależna od klubu prorządowego, będącego niejako klubem centrowo - pravicowym.

Jeśli przyszło do rozluźnienia karności tego klubu przy rozstrzygnięciu zagadnień gospodarczych, to tego rodzaju rozkład dałby nam ewentualnie pewne elementy, zaś „Wyzwolenie”, stronnictwo chłopskie, mniejszości i t. p. mogłyby dokonać reszty i stanowić o większości, jak rzekłem, lewicowo - centrowej. Ale poobawiać się w przepowiednie. Niezadługo wszystko zobaczymy.

Poseł Kowalski, występujący po raz pierwszy w roli parlamentarzysty, zapytany przez nas, w jakim stopniu jako radny będzie dbał o interesy rodzinnego miasta odpowiedział:

— Będziemy toczyć bezustanną walkę, aby doceniono wartość Łodzi, jako ośrodka przemysłu, ośrodka robotniczego, gdzie klasa ta żyje w niesłychanej nędzy. Uświadomimy o tem władze. Walczyć będziemy o podniesienie płac. Wskażemy na głód mieszkań, aby skłonił rząd do wydanej pomocy finansowej na rozbudowę miasta. Smutne fakty, że po trzy rodziny zajmują jedną brudną norę, mogą najwyżej należeć do kategorii wspomnień.

Na tem zakończyliśmy wywiad z posłem Kowalskim.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że przed posłami, wybranymi z Łodzi stoi piękne zadanie wywarcia pożądanego wpływu na sfery rządowe, aby doceniły znaczenie naszego miasta dla życia gospodarczego kraju. Dla ściślejszej kolidacji posła - prezydenta m. Łodzi, p. Ziemięckiego, senatora - ławnika dr. Kopiczkiego, oraz niektórych posłów - radnych miejskich, możnaby było istotnie zbliżyć moment, kiedy polski Manchester przestanie być lekceważony przez czynniki miarodajne, a będzie traktowany na równi z każdym miastem Polski.  
St. Gel.



**Jedną z największych ozdób są ładne, dobrze utrzymane włosy.**

**Trochę pamięci i odpowiedni dobór potrzebnych preparatów — to wszystko, czego potrzeba, aby tej ozdoby nie stracić.**

**SAVONA** — Shampooing Powder. Proszek do mycia włosów.  
**PETROL** — Płyn na porost włosów. Niszczy łupież.  
**ANTISEPTIQUE** — Płyn do mycia nadmier- nie tłustych włosów.  
**BETULOSAN** — Mydło płynne dziegciowe do mycia włosów.

SPRZEDAŻ DETALICZNA  
w sklepach  
Przem. Handl. Zakł. Chem.

**Ludwik SPIESS i Syn S. A.**

WARSZAWA: Marszałkowska 140  
Marszałkowska 99  
Plac Teatralny 18  
Miodowa 10  
ŁÓDZ: Piotrkowska 107

oraz we wszystkich aptekach i składach aptecznych.



**Upajający zapach!**  
Budzi powszechny zachwyt!

**J. Stach**  
WYKWIŃTNE PERFUMY

**J. Stach**  
WYKWIŃTNE PERFUMY

Perfumy, Woda kwiatowa, mydło i puder.  
Najodpowiedniejszy podarek świąteczny



W dniu 24 b. m. zrana zmarł po krótkich cierpieniach

**B. P.**

# STANISŁAW HEYMAN

Kierownik sprzedaży i prokurent Zakładów Przemysłu  
Bawełnianego „LUDWIK GEYER” Sp. Akc.

W zmarłym tracimy światłego kierownika i serdecznego kolegę,  
o którym pamięć zachowamy na długo.

**Urzednicy Centrali i Biura Sprzedaży.**

## Gaszenie lamp na ulicach

zależne jest od magistratu.

Powołując się na wzmiankę, zamieszczoną w niektórych piśmie dnia 23 marca rb., dotyczącą gaszenia lamp ulicznych, Łódzkie Towarzystwo elektryczne, Sp. Akc., wyjaśnia, że czas gaszenia lamp jest niezależny od Zarządu Elektrowni, gdyż zarówno gaszenie jak i zapalanie światła ulicznego odbywa się ściśle według planu opracowanego przez magistrat m. Łodzi.

Do zmian, jakieby w tej sprawie były zaproponowane przez magistrat m. Łodzi, zarząd Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., chętnie się zastosuje.

## Wyjaśnienie

W związku z zamieszczonym w „Głosie Polskim” z dnia 22 b. m. artykułkiem informacyjnym p. t. „P. Devey w Łodzi”, magistrat m. Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że P. Charles Devey podczas wizyty w prezydium magistratu nie odbył rozmowy z p. wiceprezydentem d-r-em Wielińskim, natomiast złożył wizytę p. prezydentowi Ziemięckiemu i podczas tej wizyty informował się o gospodarczych i finansowych sprawach miasta, wykazując duże zainteresowanie wobec zamierzeń i potrzeb samorządu łódzkiego.

Pozatem magistrat stwierdza, że podana w artykule informacyjnym „Głosu Polskiego” treść wywarzeń p. Devey'a w niektórych punktach wykazuje pewne odchylenie od faktycznego przebiegu rozmowy.

## Placisz za kalendarze nadesłane przez Czerwony Krzyż.

Pod koniec ubiegłego roku Czerwony Krzyż wysłał do rozmaitych firm przemysłowych i handlowych, do lekarzy, adwokatów, inżynierów 851 kalendarzy, wydanych przez instytucje, pragnąc w ten sposób zebrać pewną sumę na rzecz Czerwonego Krzyża.

Z ogólnej liczby rozestanych kalendarzy 15 wysłano bezpłatnie 28 kalendarzy zwrócono, za 234 kalendarze tyleż firm, lub osób prywatnych nadesłało ofertę, natomiast 574 kalendarze dotychczas nie zostały opłacone.

Przypuszczamy, że za kalendarz niezbędny w codziennym życiu, każdy zapłaci chociaż cenę wartości kalendarza i mamy nadzieję, że nikt nie zechce narazić Czerwonego Krzyża na stratę.

## Aresztowanie ohydneho sutenera Tragiczne dzieje uwiedzionej córki Kupca warszawskiego

W dniu wczorajszym aresztowany został przez policję znany na bruku łódzkim sutener Feliks Pięniak pseudo Szmalec. Powodem aresztowania Pięniaka było znęcanie się jego nad kochanką Józefą Kotulską, którą biciem zmuszał do zawodowego uprawiania nierządu i oddawania mu zarobionych haniebnych procederem pieniędzy.

W toku dochodzenia ustalono w jaki sposób Kotulska dostała się w sidła zwyrodniałego osobnika. Zeznania jej złożone władzom policyjnym są wstrząsające. Józefa Kotulska lat 21 jest rodem z Warszawy ojciec jej jest dość zamożnym kupcem posiadającym sklep blawatny na Pradze. Przed kilku laty Józefa Kotulska będąca podówczas uczennicą jednej z pensji warszawskich poznała na ulicy nie zwykle przystojnego i eleganckiego pana który, przedstawił się jej jako Feliks Pięniowski. Wywarł on na młodziankę dziewczynie silne wrażenie tak że zakochała się w nim od pierwszego wejrzenia. Wyjątkowej urody niewiasta przypadała również bardzo do gustu owemu Pięniowskiemu który w krótkim czasie zdolał sobie pozyskać pełne jej zaufanie. Pewnego dnia namówił ją by udała się z nim do hotelu i odtąd stała się jego kochanką. Do szkoły niemal zupełnie nie chodziła tak że przełożona powiadomiła o tem rodziców Kotulskiej. Ojciec jej człowiek surowych obyczajów zaczął czynić córce gwałtowne wyrzuty raz nawet posunął się do wymierzenia jej kary cielesnej. Wówczas uciekła z domu i oświadczyła Pięniowskiemu że pragnie wspólnie z nim zamieszkać. Zgodził się na to skwapliwie oświadczając jednocześnie że wkrótce będą musieli przenieść się do Łodzi gdzie wzywają go sprawy handlowe. Nie wiedziała Kotulska o tem iż została kochanką znanego na bruku warszawskim złodzieja Feliksa Pięniaka. Gdy policja warszawska za bardzo zaczęła następować mu na pięty postanowił przenieść się do Łodzi.

Wkrótce też zlikwidował elegancką swą garsonierę na jednej z odleglejszych ulic Warszawy i wraz z Kotulską wyjechał do Łodzi gdzie zamieszkał przy ulicy Wysokiej 33.

Wkrótce potem miała miejsce pierwsza „wsypa” Felka Pięniaka. Pochwycono go na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem i skazano na półtora roku więzienia. I teraz dopiero przejawiała się z ca-

łą siłą miłość Kotulskiej do nikczemnego przestępcy.

Przez cały czas gdy odsiadywał karę w więzieniu przy ul. Kopernika codziennie niemal przynosiła mu „wałówki”.

Po wyjściu z więzienia Pięniak doszedł do wniosku, iż należy zmienić proceder złodziejski na bardziej bezpieczny.

Postanowił zostać sutenerem.

W pierwszym rzędzie nikczemnik zdecydował się na uczynienie kochanki swej Kotulskiej przedmiotem zbrodniczej eksploatacji. Któregoś dnia kazał jej wyjść na ulicę na zarobek, a gdy zrozpaczona oparła się temu, zbił ją w okrutny sposób. Widząc jednak, że nie przełamie jej oporu, postanowił doprowadzić do tego, by komisja obyczajowa zaopatrzyła ją w czarną książkę.

W tym celu urządzili w jednym z podejrzanych lokali libację połączoną z ekscesami erotycznymi, których względem Kotulskiej dopuścili jego zacięci kompani. W pewnym momencie do lokalu wkroczyła policja i schwytała Kotulską na gorącym uczynku uprawiania nierządu, uczyniła z niej kobietę kontrolną.

Odtąd Kotulska była zdana na łaskę lub nie na łaskę Feliksa Pięniaka. Bezprzykładnym znęcaniem się zmuszał ją do uprawiania nierządu i wreszcie udało mu się całkowicie ją pognębić.

Wszystkie zarobione pieniądze musiała oddawać jemu. W bestjalstwie swem doszedł do tego, że zaczął katować ją bez żadnego powodu. Nieszczęśliwa zaś istota, która stoczyła się na samą dno nędzy moralnej, nie miała siły, by zdobyć się na opuszczenie swego kata, którego mimo wszystko kochała.

Pięniak niejednokrotnie rozprawił się z nią na ulicy albo w bramie i pozostawiał w stanie oślapanym poczem pogotowie musiało jej udzielać pomocy.

W dniu onegdajszym wreszcie pobił ją tak strasznie, że posterunkowemu, który się nią zaopiekował, zdradziła nazwisko sprawcy, czego dotychczas nie czyniła nigdy. Za Pięniakiem wdrożono natychmiast poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia go w jednej ze spelunek na Chojnach.

Łotr osadzony został w areszcie przy komendzie miasta i stanie niebawem przed sądem.

## Przemysłowcy włókienniczy twierdzą

że należy ograniczyć majstrów od podmajstrzych

Na marginesie wiadomości, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Głosu Polskiego”, a dotyczącej uchwały, powziętej przez załogę ubezpieczeń dla pracowników umysłowych w sprawie majstrów fabrycznych, że sfer przemysłowych nadsyłają nam następujące uwagi z prośbą o wydrukowanie:

„Wiadomość może wywołać mylne wrażenie, jakoby przemysł kwestionował przynależność majstrów fabrycznych do kategorii pracowników umysłowych. Tak jednakże nie jest, i spór wszczęty został nie przez majstrów fabrycznych, lecz przez podmajstrzych bezpodstawnie tytułu majstra używających. Pod tym względem jednak uchwała zakładu ubezpieczeń nic nowego do sprawy nie wniosła, potwierdzając tylko określenia zawarte w samej ustawie.

Wprost przeciwnie, w sprawie nieprzynależności podmajstrzych do kategorii pracowników umysłowych są do zanotowania dwie nowe okoliczności o charakterze decydującym:

1) Sad Najwyższy przed trze-

ma dniami dopiero wydał orzeczenie nader znamienne, uchylając skargę kasacyjną podmajstrzego jednej z fabryk łódzkich, pretendującego do 3-miesięcznego wymownienia. Utrzymany w mocy orzeczeniem Sądu Najwyższego wyrok sądu okręgowego w tej sprawie wyraźnie ustalił, że podmajstrzy nie może pretendować do uprawnień, przysługujących majstrom, jako pracownikom umysłowym.

2) W opublikowanym w „Dzienniku Ustaw” z dnia 23 marca rb. rozporządzeniu o umowie o pracę pracowników umysłowych zawarte są określenia pracowników umysłowych, całkowicie i wyraźnie podmajstrzych nie obejmujące”.

## Kto wygrał 10 000 zł.

Jak się dowiadujemy wygrana w wysokości zł. 10.000 padła na los nr. 115.745 sprzedany w kolekturze Józefa Hirszberga, Piotrkowska 24.

## SUMM CUIQUE

### Opiekunka

Na ławę oskarżonych w wielkiej sali sądu okręgowego wprowadza konwój policyjny młoda, szczupłą dziewczynkę. Twarz biała, o wyrazie inteligentnym — rysy drobniutkie. Oczy zaczerwienione, podkreślone sinymi smugami — silnie przemęczone. Z całej postaci bije ogromne wyczerpanie, znużenie... 19-letnia Pola Pinesów na rok temu ukończyła jedną z 8 klasowych pensji łódzkich. Bliskie jej koleżanki wyjechały na dalsze studia do Krakowa, a Pinesówna, mimo pragnienia dalszego kształcenia się, zmuszona była z powodu niesprzyjających warunków materialnych pozostać w Łodzi. Tutaj dostała się, jako czynny członek do Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (z. zw. M. O. P. R.) i w dniu wczorajszym stanęła przed sądem oskarżona o działalność antypaństwową. Kilku godzinny przewód sądowy nie dostarczył dostatecznego materiału dowodowego — długi szereg świadków ustalił, że oskarżona zajmowała się tylko zbieraniem drobnych składek pieniężnych dla wspomaganie przestępców politycznych, czy też ich rodzin, pozostawionych bez środków do życia. Nikt nie zdołał na istotnie przekonujących oficjalnych danych określić ściśle zakresu i rodzaju działalności, kompetencji oraz znaczenia organizacji M. O. P. R'u. Po długiej naradzie sąd Pinesównę uniewinnił. — Biedna dziewczyna przeszła mękę dochodzeń zupełnie niewinnie. Bo — opowiedział — „do czegoś się nie przyczyniłam, a jednak wierzcie, szczerze, wprost z serca — to wszystko nie było zbrodnią, sformułowaną w wniosku oskarżenia. Jak wiadomo, inicjatywę niesienia pomocy więźniom politycznym rzuciła w swoim czasie amsterdamska międzynarodówka, nic z wyrotowymi prądami politycznymi nie mająca wspólnego.

Opieka nad więźniem politycznym, posyłanie mu do celi więzienia czystej bielizny lub zdrowego pożywienia może być tylko dowodem, że w tej mizernej, szczupłej postaci młodej dziewczyny żyją prawdziwie ludzkie, etyczne uczucia o niezaprzeczonej wartości, których w żadnym razie pojąć nie można, — uczucia, skrośione na nieco szerszą skalę niż te przez szarą codzienność stworzone.

Zet.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

W dniu 24 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach

**B. P.**

# Stanisław Heyman

długoletni kierownik i prokurent naszej firmy.

W ciągu trzydziestokilkoletniej pracy u nas Zmarły zjednał sobie sum'ленноścią i oddaniem nasze zaufanie i uznanie, to też zachowamy o Nim wdzięczną pamięć.

Zarząd Zakładów Przemysłu Bawełnianego  
„LUDWIK GEYER“ Sp. Akc.

W dniu 24 b. m. o godz. 8 rano zmarł po krótkich  
cierpieniach najukochańszy nasz mąż i ojciec

**B. P.**

# Stanisław Heyman

Kierownik sprzedaży i prokurent Zakładów Prze-  
mysłu Bawełnianego „Ludwik Geyer“ Sp. Akc.  
w wieku lat 59

o czym powiadamiąją w głębokiej żałobie pozostałe

**Żona i dzieci.**

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

Rodzinie przedwcześnie zmarłego

B. P.

## Stanisława Heymana

Dyrektora Tow. Akc. „Ludwik Geyer“

wyraża najszczerze współczucie

British Company.

W dniu 24 b. m. zmarł

B. P.

## Stanisław HEYMAN

Dyrektor Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Ludwik Geyer“ Sp. Akc.

W zmarłym tracimy szczerze oddanego aam przyjaciela.

Rodzinie składamy tą drogą wyrazy głębokiego współczucia

B-cia Herman i S-ka

Spół. Kom.

Głęboko dotknięci bolesnym ciosem nagłej śmierci naszego długoletniego serdecznego przyjaciela

B. P.

## Stanisława Heymana

wyrażamy Rodzinie nasze najszczerze współczucie

Ch. L. Lipnowscy.

W dniu 24 marca zmarł przedwcześnie nasz serdeczny przyjaciel

B. P.

## STANISŁAW HEYMAN

Dyrektor Tow. Akc. „Ludwik Geyer“

Z powodu utraty którego wyrażamy Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

M. Aurbach, I. Herman

Berlin.

## Borvisk Unica

Pod nazwą tą wprowadza na rynek włókienniczy firma „BORVISK” Kunstseiden Aktiengesellschaft w Herzberg (Harz) nową patentowaną we wszystkich krajach kulturalnych przędzę ze sztucznego jedwabiu, wyrabianą według metody i patentu jej generalnego dyrektora B. Borzykowskiego (polaka).

Przędza ta wyróżnia się specyficznym, matowym odcieniem, właściwym naturalnemu jedwabiu. Odcień ten jest wydcywanym w stadium przędzenia, a nie wskutek dodatkowych manipulacji matowania, w rezultacie czego jest wyjątkowo trwałą, nie ulegającą żadnym wpływom, a więc niezniszczalną.

Farbowanie, bielenie lub też pranie gotowych wyrobów nie wpływa ujemnie na trwałość matowości.

Szerokie koła konsumentów od noszą się krytycznie do jaskrawego połysku metalicznego przędzy jedwabnej wiskozowej i wymagają tkanin nasładujących szlachetnym odcieniem matowym tkaniny z prawdziwego jedwabiu.

Tę właściwość ma BORVISK UNICA, która będąc wyrazem b. poważnego postępu w dziedzinie fabrykacji sztucznego jedwabiu, spotkała się z jaknajprzychylniejszą oceną kół przemysłowych, produkujących bieliznę męską i damską, podszewki, krawaty, pończochy i wyroby dziane.

BORVISK UNICA wyrabiany jest w gatunkach zarówno normalnej włoskowości jak i specjalnej. Ta ostatnia zaś znana jest pod nazwą BORVISK UNICA - SOLA.

BORVISK UNICA - SOLA znajduje specjalne zastosowanie przy fabrykacji tego rodzaju tkanin, które prócz matowości winny odznaczać się miękkością i ścisłością.

Generalne przedstawicielstwo na Rzeczpospolitą Polską otrzymała firma: „Michał Weyland, Morgenstern i Amsel”, Łódź, Zachodnia nr. 68, tel. 26-56.

## „Georg Dralle” Warszawa

Przemysł perfumeryjno - kosmetyczny w Polsce stanowi poważną i żywotną gałąź przemysłu krajowego. Gdy przed wojną ubiegano się o towary pochodzenia zamorskiego, szanowano i czczono wszystko, co posiadało stempel zagraniczny, z biegiem czasu, mimo następstw wojny, która wszędzie rozorwała i w niwecz obróciła warsztaty pracy, przemysł i handel perfumeryjno-kosmetyczny zwolna, lecz pewnie rozwijał się i dziś stanowi poważną placówkę, nasycającą rynek krajowy.

Do jednej z bardzo poważnych placówek przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego zaliczyć należy firmę „Georg Dralle” w Warszawie, której produkcja z dnia na dzień potężnieje, zyskując uznanie konsumentów — smakoszy wyrobów wytwornych, pozbawionych szumnej reklamy.

Wyroby fabryki „GEORG DRALLE” ze względu na swą prezencję, solidne opakowanie i zawartość najszlachetniejszych surowców, które w perfumach tworzą istną symfonię precydujonej woli, mogą zadowolić najwyszukańszy gust znawcy, a już harmonijna całość wypełnia ściśle przystosowanie wyrobów do potrzeb, dla których są przeznaczone. Wyroby „Georg Dralle” posiadając wyżej omawiane cenne walory, są w zapotrzebowaniu każdego domu, każdej rodziny, chcącej zaspokoić swój zmysł estetyczny, w połączeniu z korzyścią praktyczną. Wyroby „Georg Dralle” przewyższają towary importowane pod względem jakości, taniości, i dlatego stają się dostępnymi dla szerokiego społeczeństwa, oraz potrzebą dnia.

Na szczególne wyróżnienie zasługują z wyrobów „Georg Dralle” woda brzożowa, perfumy „ILLUZION” bez alkoholu oraz wiele innych specjalności tej firmy, które zyskały sobie ogólne uznanie.

S. T.

## Zamiast nadwyżek budżetowych rząd powinien dążyć do zrównoważonych, solidnych budżetów

Z dniem 1 kwietnia kończy się okres budżetowy. Wylania się więc konieczność uchwalenia przez zbierający się sejm preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1928-29. Preliminarz ten złożony zostanie, jak to już doniósł „Głos Polski” do łaski marszałkowskiej w dniu otwarcia izby.

Cechą charakterystyczną nowego budżetu jest bardzo znaczny wzrost poszczególnych jego pozycji w porównaniu z budżetem r. 1927-28. Wzrost ogólny budżetu wyraża się sumą dochodzącą do 600 milj. złotych.

Poszczególne pozycje i działy preliminarza nie są nam jeszcze dokładnie znane, ponieważ odnosne ustawy skarbowe oraz szczegółowe zestawienie budżetów poszczególnych resortów znajduje się dopiero w druku i opublikowane zostaną przez min. skarbu za kilka dni. Niewątpliwie też jeszcze w ostatnich dniach nastąpią pewne zmiany w układzie, a może i nawet w ostatecznych cyfrach. Z tych więc względów szczegółowa analiza preliminarza jest narazie niemożliwa.

Należy jednak wysnuć pewne wnioski z dotychczasowego przebiegu gospodarki skarbowej, oraz wysunąć pewne zasadnicze i niezbędne dla zrationalizowania tej gospodarki zastrzeżenia.

Sumy dochodów w preliminarzu tym przekraczają, jak wiadomo sumę wydatków o 47 milj. zł. Jest to bezwzględnie w całokształcie gospodarki budżetowej czynnik dodatni, gdyż wolno się nam spodziewać, że nadwyżka ta zostanie istotnie osiągnięta, a nie będzie fikcją na papierze.

Z drugiej strony jednak nie możemy przejść do porządku nad wielokrotnie od dłuższego już czasu podkreślanym przez nas ujemnym zjawiskiem bardzo znacznego wzrostu poszczególnych pozycji budżetu. W sferach rządowych ten wzrost jego pozycji motywowany jest bardzo znacznym rozwojem ruchu inwestycyjnego przez państwo, które do tej pory ze względu na brak kapitałów musiało realizować tylko inwestycje najniezbędniejsze. Dopiero po uzyskaniu pożyczki zagranicznej można było pomyśleć o odbudowie i rozbudowie począznych inwestycyjnych w całym szeregu dziedzin gospodarki państwowej, leżących dotąd odłogiem. Tak więc rząd zamierza realizować rozbudowę linii kolejowych, urządzeń portowych, dróg i mostów, inwestycji wodnych, remont szkół i t. d. Wreszcie bardzo poważne kwoty z posiadanych przez rząd rezerw skarbowych przeznaczono na inwestycje nadzwyczajne.

Są to niewątpliwie strony dodatnie budżetu. Zwolennicy szybkiego rozwoju inwestycji tłumaczą wzrost wydatków budżetowych tem, że cyfry dotychczasowych budżetów były śmiesznie małe w porównaniu z istotnymi potrzebami tak wielkiego państwa, jakim jest Polska, że nasze budżety dotychczasowe w porównaniu z budżetami państw zagranicznych wykazują nienaturalne wprost ograniczenie wydatków w wielu poważnych pozycjach.

Z tem wszystkiem należy się bezwzględnie zgodzić, ale wysunąć też należy obiektywne zastrzeżenia. Chodzi nam bowiem o to, czy w pozycjach preliminarnych dochodów uda się osiągnąć takie sumy, jakie zostały nakreślone przez min. skarbu. W pierwszym rzędzie mamy tu na myśli dochody z tytułu podatków. Faktem jest bowiem, z którym liczyć się musimy, że rozwój konjunktury gospodarczej w Polsce w okresie ostatnich miesięcy uległ pewnej depresji. Pewien zastój w niektórych gałęziach produkcji i pośrednictwa, nadprodukcja w takich gałęziach, jak przemysł włókienniczy, a przede wszystkim fatalne zeszytowanie rynku pieniężnego i przedłużanie terminów wekslowych jest tego stanu rzeczy dokładnym odzwierciedleniem. Czy więc wobec tych nastrojów depresyjnych nawet mocne naciśnięcie śruby podatkowej umożliwi uzyskanie tych kwot, jakie min. skarbu z tytułu podatków preliminowało.

Możemy wziąć pod uwagę, na przykład podatek majątkowy, który zawiódł, dając w ciągu 10 miesięcy ubiegłego roku budżetowego zaledwie około 60 proc. preliminowanego na cały rok.

Słaby rozwój wykazały również monopole, a nie wiemy czy przedsięwzięcia państwowe zostaną o tyle usprawnione, aby mogły one dać preliminowane sumy dochodów, które opierają się na dochodach ub. r., wyjątkowo wysokich w tym okresie czasu.

Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę, że jedna z najbardziej palących spraw, jaka stała obecnie przed rządem i sejmem jest konieczność zasadniczego załatwienia sprawy uposażeń pracowników państwowych, wówczas dojdziemy do wniosku, że zasadniczym postulatem gospodarki państwowej winno być uporządkowanie systemu podatkowego pod kątem widzenia potrzeb życia gospodarczego, zlikwidowania budżetów o wielkich nadwyżkach i stworzenia systemu budżetów zrównoważonych, opartych na solidnych podstawach, w których pozycje dochodów przystosowane byłyby ściśle do ogólnej polityki gospodarczej oraz do sił płatniczych ludności.

A. R.

## Rynek towarów czesankowych Ciężkie warunki sprzedaży

Na łódzkim rynku towarów czesankowych sezon letni jak dotychczas ma przebieg pomyślny pomijając ciężkie warunki sprzedaży, polegające na konieczności udzielania kupcom długoterminowych kredytów wekslowych.

W roku bieżącym wskutek wcześniej przypadających świąt wielkanocnych i długiego okresu niesprzyjających pogód sezon letni przeciągnie się najprawdopodobniej do początków maja. Nie ulega wątpliwości, że o pomyślności obecnego sezonu mówić będzie można dopiero po przejściu okresu płatności wekslowych który w tym roku przypadnie na miesiąc sierpień i wrzesień, chwili

lowo jednak ożywienie w handlu hurtowym jest znaczne. Popytem cieszą się wszystkie rodzaje wyrobów czesankowych, przyczem najbardziej poszukiwane są towary męskich gabardyny, z damskich zaś t. zw. „cash”.  
Warunki sprzedaży nadal przed stawiają się niekorzystnie dla producentów. Z reguły całkowita należność regulowana jest weksłami na terminy 7 i 8 miesięczne. Za gotówkę udzielany jest rabat w wysokości 8 — 10 procent. Wy płacalność kupców prowincjonalnych jest naogół dobra, pomijając normalne zresztą ilości protestów wekslowych.

(rz)

## „Martwy sezon” panuje w całym przemyśle jutowym

Po okresie większego zatrudnienia w niektórych fabrykach jutowych i konopnych, wywołanym paromiesięcznym strejkami fabryk jutowych w Bielsku w pełni sezonu, oraz calorocznym wstrzymaniem ruchu w jednej z fabryk jutowych na terenie Częstochowy nastąpił obecnie martwy sezon, jakim zresztą dla przemysłu jutowego jest pierwsza połowa roku kalendarzowego.

Wpłynęło to na znaczne zmniejszenie napływu zleceń i na ograniczenie pracy w poszczególnych fabrykach. Zmniejszenie napływu zleceń powoduje konieczność pracowania na skład, co przy stanie naszego rynku pieniężnego jest dla fabryk jutowych nader kosztowne. Sprzedaż, naogół biorąc, odbywa się na wielomiesięczne weksle. Przemysł jutowy jest przede wszystkim dostawcą rolniczym i przemysłu przetwórczych rolnych lub też pracujących na potrzeby rolnictwa.

Obrót odbywa się tam naogół raz do roku i dlatego kredyty udzielone tym odbiorcom muszą być długie. Wymaga to dysponowania dużymi środkami pieniężnymi i powoduje dla przemysłu jutowego znaczne koszty.

Te same przyczyny utrudniają też rozwój eksportu, gdyż na rynkach zagranicznych przemysł nasz spotyka się z wyrobami jutowymi i konopnymi innych państw, pracujących w korzystniejszych warunkach kredytowych i konkurujących z nami nie tylko ceną, lecz chętnym udzielaniem wielomiesięcznych kredytów.

GLICERYNA  
**Sarg**  
w oryginalnym opakowaniu po 100 gr. po dłuższym braku na rynku nadeszła.  
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych  
Główna Sprzedaż  
Hurtownia Apteczna  
**A. CHRONOWICZ,**  
WARSZAWA, Orla 8, tel.: 98-55 i 291-16.

## Rynek pieniężny Dolar i akcje

Na wczorajszej giełdzie akcyjnej w Warszawie wszystkie prawie kursy pozostały niezmiennymi. Większej zmianie uległ kurs akcji Banku Polskiego, który zwyż kował z 148 na 149,75.

Zwyżkę wykazał również kurs dolarówki (z 68,9 na 70,5). Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany. Sytuacja na rynku walut obcych nie uległa w dniu wczorajszym żadnej zmianie.

Prywatny kurs dolara w Łodzi wynosił 8,88 i pół w piątym, 8,89 i pół w oddawaniu, w Warszawie 8,89—8,89 i pół.

W Łodzi na giełdzie notowa no jedynie dolary po zł. 88,9

## Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKŁ

Londyn 43.52 i pół  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35.11  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.77 i pół  
Włochy 47.13 i pół

AKCJE

Bank Dyskontowy 138.50  
Bank Polski 148.50, 150.—, 149.75  
Bank Handlowy 123.—  
Bank Zarobkowy 86.—  
Spiess 162.50  
Cukier 74.50, 74.—  
Nobel 37.—, 37.50  
Lilpop 41.—, 41.25  
Ortwein 12.—  
Pocisk 11.—  
Starachowice 63.25, 63.—, 63.75  
Szczerbiński 130.—  
Firtley 56.—, 57.—  
Węgiel 92.—, 91.75, 92.—  
Cegielski 45.50, 46.50  
Modrzejów 45.50, 46.50  
Ostrowieckie 85.—, 85.50  
Rudziński 53.75, 53.50  
Zawiercie 31.—

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 69.50, 70.50  
Dolarowa 85.50  
Kolejowa 102.—, 102.50  
5 proc. konwersyjna 67.—  
5 proc. konw. kol. 61.—  
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj. zł. 94.—  
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94.—  
8 proc. obl. Polskiego Banku Komunalnego zł. w złocie 81.75, III-cia emisja 93.—  
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 56.50, 56.25  
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 78.50, 78.90  
5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.75 2  
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy zł. 57.—

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Zydowski teatr rewjowo-kameralny „ARARAT”

Zachodnia 43  
Dziś 2 przedstawienia, początek o godz. 8 i 10.15

## „Mławe Małke”

Jutro 1 przedstaw. pocz. o godz. 9.15 w.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## KURSY KOSMETYCZNE ANNA RYDEL

Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92  
Masaze, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Kursy odbywają się pod kierown. lekarzy. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo, Zapisy codziennie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Doktor L. Poznański

Choroby wewnętrzne.  
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6—8.

## Wiadomości sportowe

### Wisła-Turyści

Wszystkie drużyny fioletowych przy pracy

Dzisiejsze spotkanie klubu Turystów z krakowską „Wisłą” należy bezsprzecznie do najciekawszych i najpoważniejszych zawodów bież. sezonu. Wisła krakowska, okryta aureolą sławy, poraz pierwszy odwiedzi Łódź w roli mistrza Polski. Nauczona doświadczeniem zeszłorocznym „Wisła” nie lekceważy swego niedzielnego przeciwnika i przybywa w swym najsilniejszym składzie.

Folga — Pychowski, Skrzynkiewicz — Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek - Adamek, Czulak, Reyman I, Reyman III, Balcer.

Jak widzimy drużyna Wisły składa się z wybitnych jednostek wypróbowanych w ciężkich spotkaniach i niemal nigdy nie zawodzących. Król strzelców Reyman I, znakomite skrzydła Balcer — Adamek, niezmordowana linja pomocy i świetny Pychowski w roli obrońcy — oto szkielet na którym oparta jest drużyna Wisły.

Skład Turystów będzie następujący:

Michalski I — O. Kubik, Karasiak — Kahan, Kulawiak, Hinc — Michalski II, Frankus, Alaszewski, Bałczewski, St. Kubik. Możliwe są jednak pewne zmiany, lecz dotyczy to tylko linii ataku. Wieliszek, doskonały środkowy pomocnik, jest już dziś w pełni treningu i wkrótce znów weźmie czynny udział w życiu drużyny.

Turyści, przewidując olbrzymi napływ widzów, dla wygody publiczności zorganizowali przedsprzedaż biletów w „Tivoli” i w sklepie B-cia Schwalbe. Myśl tę należy powitać z uznaniem, gdyż na boisku, mimo to, iż uruchomione są cztery kasy, trzeba niekiedy długo wyczekiwać w kioskach „ogonkach”, by móc wykupić bilet.

Zawody powyższe miał prowadzić p. Niedźwirski ze Lwowa,

lecz jak dowiadujemy się, ostatnio podczas ćwiczeń uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi, wskutek czego w roli niedzielnego arbitra zastąpi go jeden z kolegów lwowskich.

Zawody odbędą się na boisku W. K. S. przyczem początek ich został wyznaczony na godz. 3.30 popoł. Przed zawodami rozegrany zostanie przedmecz między drużynami Hasmonei i Turystów III.

Przed południem natomiast, o godz. 11 na boisku, przy ul. Wodnej druga drużyna Turystów rozegra zawody towarzyskie z silnym zespołem W. K. S., który w bież. sezonie zdumiewa osiąganymi wynikami.

### Segal

wstąpił do Turystów

Jak nas informują jeden z najlepszych graczy Hakoahu, Segal, otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu i wstąpił do klubu Turystów.

Przyczyną wystąpienia Segala jest secesja, jakiej dokonała drużyna Hakoahu, niezadowolona z fuzji z Bar - Kochba.

### Uroczystość u Turystów

We wtorek w lokalu klubu Turystów odbyła się uroczystość wręczenia upominków graczom Hincowi i Frydmanowi.

P. Hinc na meczu z ŁKS. obcho dził uroczystość 100-go meczu w barwach klubu Turystów i w dowód uznania otrzymał od zarządu srebrną papierośnicę z odpowiednimi napisami, p. Frydman zaś złoty żeton pożegnalny, gdyż w dniu wczorajszym opuścił Łódź, celem odbycia służby wojskowej w Krotoszynie.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

### RADJO

Inż. J. Reicher i S-ka

Łódź, Piotrkowska 142, tel. 15-57.

Nasze niezrównanej jakości odbiorniki czynią zadość najwybredniejszemu wymaganiom.

Wyłączne przedstawicielstwo na Polskę światowej firmy Förg.

Warszawa, (1111 mtr.) —

10.15 — Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12.10 — Koncert z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Jan i Leopold Dworakowscy (skrzypce) i prof. Ludwik Urstejn (fort.).

15.15 — Transmisja z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Chór mieszany „Lutni” warszawskiej, chór Akademickiego koła muz. i orkiestra filharmoniczna pod dyr. Piotra Maszyńskiego, oraz soliści: Adela Comte - Wilgocka (sopran), Maria Bałcerkiewiczówna (recytacja), Józef Kotarbiński (recyt.), Aleksander Michałowski (bas) i Marian Pałewicz - Golejewski (baryton). Słowa wstępne wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski. Stanisław Montusko: „Widma”, muzyka do scen lirycznych z poematu Adama Mickiewicza „Dziady” na głosy solowe i chór czterogłosowy mieszany z towarzyszeniem orkiestry.

17.20 — Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński.

19.35 — Odczyt p. t. „Dyplomacja polska w przeszłości” — wygłosi prof. H. Mościcki.

20.00 — Odczyt p. t. „Pod czarem Kraja Carmeny” — wygłosi p. Roman Zrebowski.

20.30 — Koncert wieczorny wspólny ze stacją Poznań. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego kwartet solowy Władysława Lubierskiego, Zofia Fedyczkowska (sopran), Nana Iwanowa (skrzypce) i prof. Franciszek Łukaszewicz (akomp.)

22.30 — Transmisja muzyki tanecznej,

London (361) i Daventry (1604) — 22.05 — Wieczór Oriega (Uwertura ja słenna, Pieśni, Suita „Peer Gynt” Nr. 2, „Sygurd zwycięzca”)

Hilversum (1066) — 20.50 — Oratorium Haydna „Cztery pory roku”.

Mediolan (526) — 20.45 — Opera Bizeta „Carmen”.

Kowno (2000) — 19.30 — Opera Bizeta „Carmen”.

### RADIO AUDION

Traugutta 1, tel. 53-71 (gmach Grand-Hotelu)

poleca

### ODBIORNIKI

własnej konstrukcji, oraz światowych firm zagranicznych SCHAUB i LOEWE. Bezwzględna selekcja idealna czystość tonu. — Części składowe. Porady techniczne

Ladowanie akumulatorów.

Najtrwalsze Lampy katodowe ORION - ECHO

Wiedeń (517,2) —

17.40 — Utwory kameralne Debussy'ego (Kompozycje na fortepian, Pieśni. Sonata G-moll na flet, alówkę i harfe).

19.45 — Operetka Granichstaedtena „Orlow”.

Sztokholm (454) i Motla (1320) —

19.15 — Komiczna opera Boieldieu — „Biała dama”.

Berlin (453,9) i Königswusterhausen (1250) —

11.30 — Poranek symfoniczny (Poemat choreograficzny Ravela „La Valse”, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Symfonia IV Czajkowskiego).

20.00 — Operetka Eyslera „Die goldene Melsterin”.

Wrocław (322) —

12.00 — Koncert (Fantazja op. 124 na harcie i skrzypce Saint - Saensa, Suita op. 34 na harcie Tedeschiego, „Na wybrzeżu” Poenitza op. 76 na harcie i skrzypce).

## PARYSKIE MODELE

jak również wiedeńskie i berlińskie pała damskie w wielkim wyborze na składzie.

### Garnitury i pała męskie

tylko w najlepszym wykonaniu zastępują zupełnie obstalunkowe.

Koszule męskie azyjone Krawaty, skarpetki.

Bielizna damska najlepsze gatunki.

### Eleganckie suknie

z rypsu, popeliny, jedwabiu. Codziennie nadchodzą nowe modele.

Filja przy ul. Piotrkowskiej 160

— otwarta. —

## Juljusz Rozner, Łódź,

Piotrkowska 98, Filja 160.

### Kino-Teatr

## MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Wielki podwójny 16-to

— aktowy program! —

Bebe Daniels, Ricardo Cortez i Wallas Beery w wielkim emocjonującym 8 aktowym dramacie p. t.

## Dzielnica Hańby

oraz Betty Bronson i Nell Hamilton w 8 aktowym teatrze i krwi pełnym dramacie, p. t.

## Szlakiem Zbrodni

Następny program: Szatańska Syrena.

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w sobotę o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 2-ej po poł.



Wyroby fabryki perfum

## DRALLE'go

ROZPOWSZECHNIONE NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ

## NAKRYCIA wszelkich firm niżej cen fabrycznych



Platery, Kryształy, Porcelanę i t. p.

— POLECA —

M. Siegelberg Piotrkowska 45.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne Nawrot 7. Tel. 28-07. Przyjmuje od 10-12 od 5-7

Dentór

H. Wolkowyska Zachodnia 57 (Cegielniana 18), tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1. Dnia psni od 4-5.5. Oddzielna poczekalnia

## Akta sprawy Nr. Z. 43/28 r. Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Karton”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 41 wniosła w dniu 19 marca 1928 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z żądaniem odroczenia jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 14 kwietnia 1928 roku na godzinę 9 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi ulica Pańska Nr. 115, pokój Nr. 40-y.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący  
Wice-Prezes: (—) Olszyński  
Za zgodność  
St. Sekretarz: (—) J. Badowski.

## Akta sprawy Nr. Z. 41/28 r. Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „M. Arct i S-ka”, mieszcząca się przy ul. Piotrkowskiej Nr. 105 w Łodzi wniosła w dniu 16 marca 1928 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z żądaniem odroczenia jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 12 kwietnia 1928 roku na godzinę 9 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pańska Nr. 115, pokój Nr. 57-a.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący  
Wice-Prezes: (—) Olszyński  
Za zgodność  
St. Sekretarz: (—) J. Badowski.

## Do sprzedania

I zesół maszyn zgrzeblanych z fabryki C. E. Schwalbe, Werhau, jeszcze w ruchu, składający się z trzech zgrzeblarek 1850 cm. szerokości, z przenośnią i obiciem w bardzo dobrym stanie.

Blisze informacje ul. 6-go Sierpnia 17. 819-1

### Wyprzedaż Łóżek

materaców, nocnych szafek tanio, z powodu likwidacji. Zawadzka 11 od poniedziałku do czwartku od godz. 5-8 wiecz. 2849-8

### Domki drewniane

1 i 2 pokojowe z kuchnią w stanie gotowym do sprzedania.

Przyjmuje się jednocześnie zamówienia, wg. wskazówek do najszybszego wykonania.

Stawianie płotów i ogrodzeń na najdogodniejszych warunkach. Wiadomość: Rzgowska 112, skład drzewa. 856-1

KLINIKA Położniczo - Ginekologiczna  
Dra med. S. DRUBINA  
6-go Sierpnia 10-17 tel. 58-10.  
I i II klasa. 57-4

Lekarz-Dentysta  
S. SOKALSKI  
ul. Andrzeja 4. Tel. 54-14.

Lekarz-dentysta  
E. Haberkfeld  
Andrzeja 2 tel. 35-43  
Gabinet czynny 10-1 i 3-7.

Długoletnia gwarancja!

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Klientów, iż z dniem 1 lutego r. b. został otwarty

**Skład Mebli p. f. „MEBLOPOL”** przy ul. Zielonej 6, tel. 33-71.

Własny wyrób!

i poleca stale na składzie SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY i MEBLE POJEDYNCZE od najskromniejszych do najelegantszych.

Dogodne warunki!

Przystępne Ceny

**ZAWIADOMIENIE.**

Sportowe na gum. pod. Sandaiki od 4 zł.  
LAKIERKI (DZIECINNE) od 9 zł.  
Skorochody, Pantofle domowe

**Kupon Rabatowy**

Okaziciel niniejszego kuponu korzysta z rabatu (złoty jeden) przy kupnie pary obuwia

Pióciennego na gumowej podszewie

Nr. 21 — 26	27 — 34	35 — 40	41 — 46
4,00	4,50	5,50	6,50

otrzymuje również bezpłatnie 4 kupony rabatowe po 1 złoty dla odstąpienia swym znajomym Skład Pióciennego Obuwia i Sandaek w Łodzi Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej).

**Fabryka Kolejek Polnych**

poszukuje

dzielnego, dobrze wprowadzonego zastępcy na Łódź i okolicę. Petent musi znać dobrze język polski i niemiecki. Tylko fachowcy zaprowadzeni w większych fabrykach mogą się zgłosić pod: „685” do admin. pisma. 2696-1

**SZTANCER**

wykwalifikowany do obsłużenia sztancomaszyny do tektury potrzebny. Zgłosić się do fabryki „GLOBUS” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, w godz. poł. od 11—1-ej. 85—1

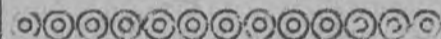
**Krajacz**

maszynowy

do t. zw. „Futterzuschneidemaschine” potrzebny. Zgłosić się do fabryki „GLOBUS” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, w godz. poł. od 11—1-ej. 86-1

**Dziewczęta**

oraz SZTEPERKI (na motor) w wieku od 16—20 lat do fabryki obuwia ludowego potrzebne. Pierwszeństwo mają wykwalifikowane. Zgłosić się do fabryki „GLOBUS” przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, w godz. poł. od 11—1-ej. 87—1

**Najmodniejsze lampy**

własnego wyrobu gwarantowane na czysty brąz poleca na dogodnych warunkach

Sz. P. Szmalewicz  
Południowa 8,  
telefon 04-39.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju reperacje i przeróbki.  
Elektrotechniczne materiały po b. niskich cenach.  
Wielki wybór lampek kieszonkowych.

**LECZNICA**

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Żeby szatyczne, korony złote platynowe i mosty w medziale i święta do godz 2 po poł.

**Na raty**

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnymi i powierzonymi materiałami po cenach konkurencyjnych

**M. ROZENBERG**  
CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97  
Lewa oficyna, II-gie piętro.

**Dr. med. Ignacy Margolis**  
choroby oczu

**AL. ROSCIUSZKI 13,**  
tel. 65 11,  
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.

Ze względu na wysoką odporność Kas stalobetonowych

**„FORTIS”**

Włoska Spółka Akcyjna  
„POWSZECHNA ASEKURACJA  
W TRYJEŚCIE”

**Assicurazioni Generali Trieste**

Dyrekcja w Polsce:

Warszawa, Marszałkowska № 154,  
Oddział w Łodzi:

**obniżyła**

stawki asekuracyjne od ubezpieczenia  
objektów lokalowych w kasach „Fortis”

**o 25%**

w stosunku do stawek obowiązujących  
przy ubezpieczeniu pancernych kas  
**metalowych**



Wyłącznie producenci  
kas stalobetonowych:

**„FORTIS”,  
WARSZAWA,**

Towarowa 3, tel. 257-31.

Przedstawiciel w Łodzi  
**JÓZEF LEŻON,**  
Przejazd 4, tel. 2-23.

**Inkaso weksli**

zaliczek towarowych (winkulacji) i t. p.  
— załatwia najkorzystniej i najszybciej —

**Miejska Kasa Oszczędności**

w Królewskiej Hucie,

instytucja popularnego bezpieczeństwa, za zobowiązania której odpowiada miasto Królewska Huta całym majątkiem (40 mlj.) i siłą podatkową.

Najprzedniejszy likier deserowy

**Mandarin Ginger**

działa żywotnie na organizm

**Hartwig Kantorowicz**

zał. 1823.

NA SEZON WIOSENNY I LETNI

**Okrycia Damskie**

najnowszych fasonów  
w wielkim wyborze poleca

Firma **Jakób Garelik**

Łódź, Piotrkowska 145  
Tel. 27-58.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

Przyjmuje się również zamówienia z własnego oraz powierzonych materiałów



Mechaniczna Szlifiernia Szkła  
i FABRYKA LUSTER 5605

**„SZLIF” Kilińskiego 77**

TEL. 56-37.

poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ścienne, stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorożek.

Przyjmuje się do grawirowania wszelkie Kryształowe stołowe i szkiełka dla zegarmistrzów.

CENY KONKURENCYJNE. Wykonanie pierwszorzędne.

Na sezon wiosenny i letni  
**NADESZŁY**

Najnowszych fasonów i kolorów  
**Kapelusze męskie**  
zagraniczne i krajowe



w wielkim wyborze i po cenach niżej konkurencyjnych poleca

**Najman Turobiner** Piotrkowska 82 (sklep frontowy)

Pracownia OKryć Damskich

**M. HAJMAN**

Al. I-go Maja Nr. 7,

poleca ostatnie **MODELE**

na sezon wiosenny i letni.

**PALETKA DZIECINNE** w wielkim wyborze  
Ceny przystępne.

**ŁÓDŹ****„HOTEL POLONIA-PALACE”**

GRUNTOWNIE ODNOWIONY

Cena jednolita Zł. 8 dz







**Nuty najnowszych szlagerów**  
z repertuaru teatru „Gong” komp. W. LIDAUERA  
z słowami L. STARSKIEGO i J. NELLA.  
1) **Zdemaskuj się** (Foxtrot)  
2) **Ja źle mówię po polsku** (Foxtrot)  
wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach, składowach nut i w kasie teatru „Gong”.

**Drzewka** Owocowe Parkowe Róże i inne  
poleca  
W WIELKIM WYBORZE ZAKŁAD OGRODNICZY  
**LEONA KOŁACZKOWSKIEGO**  
Przedziałniana 86 — Piotrkowska 241

**Nasiona** Warzywne Kwiatowe i Trawy  
Piotrkowska 225 — Przedziałniana 86

Zakłady Ogrodnicze  
**„MARYSIN”**  
Piotrkowska 76, tel. 12-26  
i nowo otw. zony  
Piotrkowska 4, telef. 72 08  
poleca Szanownej klienteli po cenach przystępnych kwiaty cięte, doniczkowe, rośliny i wieńce z własnych Zakładów w Rudzie, Szkoła 7.

Poszukuje się  
**NADMAJSTRA tkalni**  
Zgłaszać się między godz. 4—7 do  
Tow. Akc. „Wola”, Piotrkowska 125. 2717

**ELEKTRON**  
ŁÓDŹ, SIENKIEWICZA 39  
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW  
ELEKTROTECHNICZNYCH  
SPECJALNY DZIAŁ  
RADJOWY  
**HURT DETAL**

**Różnemieszkania**  
2 i 3-pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami w nowowyprowadzonych domach przy ul. Magistrackiej 16 i Al. 1 Maja 73 od 1 lipca rb. oraz kilka mieszkań przy ul. Tramwajowej 3, obok parku Staszycy od zaraz do wynajęcia.  
Wiadomość: Magistracka 16, obok Helenowa.

**ZAWIADOMIENIE.**  
Niniejszem zawiadamiamy Sz. Klientelę, iż z najlepszej mąki higienicznego wypieku  
**MACA MASZYNOWA**  
DO NABYCIA w PIERWSZEJ PIEKARNI ŁÓDZKIEJ  
przy ul. Zamenhofska 15.  
Z poważaniem  
**ZJEDNOCZENI PIEKARZE.**

**UWAGA! UWAGA!**  
**Nadszedł transport serwisów!**  
**Ćmielów**  
Skład porcelany, szkła, kryształów, majolik i t. p.  
Łódź, ul. Piotrkowska 31, tel. 6 80.  
Specjalność: Serwisy stołowe. — Szklanki od 15 gr. za sztukę.

Nadeszły ostatnie nowości sezonowe  
oraz  
**KRECIE PALTA**

Dr med.  
**Stupel**  
Szkoła 12  
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe  
Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena (lekzematy nowo tworzy ziołowe)  
Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

**Skóry**  
różne gatunki, na dogodnych warunkach poleca  
**A. Zelga**  
Piotrkowska 286.

**Potrzebne**  
są od zaraz chemiczarki Główna 24  
Pralnia  
Kolasińskiej  
Płaca od 8 zł. dziennie.

**Samochód**  
**6 osobowy**  
N. A. G. ze starterem i świateł Boschera do sprzedania  
Karola nr. 11 od 9—10 rano.

**Meble**  
Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją, sypialnie, stołowe, pokoje, męskich, szafy, łóżka, stół, krzesła, lustra oraz wszelkie meble wyscielane leżaki otomany, klubowe solidnej roboty na dogodnych warunkach poleca  
Zakład stolarsko-tapierski  
W. Przechodziecki  
Piotrkowska 108

Motto: Prawda zwycięża!

**33%**

zwiększyła się konsumpcja tłuszczu jadalnego „Ceres” w r. 1927, w stosunku do r. 1926.  
Jest to najlepszy dowód wzrastającej popularności tego najlepszego i najtańszego tłuszczu jadalnego.

*Ceres jest specjalnie zalecany w czasie postu.*

**KRECIE PALTA** po cenach b. przystępnych — na dogodnych warunkach poleca SKŁAD FUTER  
**Tyger i Opafowski**  
61 Piotrkowska 61

**Kilimy** Zakopiańskie oraz innych wytwórni wielki wybór  
**Sztuka Ludowa**  
**„MARGOT”** Piotrkowska № 64.  
Przy zakupie od 100 zł. przyjmuje się weksle kupieckie. 874—1

Nr. 4.  
**Biblioteka Groszowa**  
w ostatnich tygodniach wydała  
A. Wierbiński: „U źródeł szczęścia” powieść w 3 tomach a 95 gr.  
„Chwiejące się szczyby” powieść w 2 tomach a 95 gr.  
„Na wyżynach” powieść w 2 tomach a 1,25 gr.  
J. Jaworzyn: „Sen życia” Cena 95 gr.  
„Ramper — ożłowiek — zw erzę” powieść filmowa. Cena 1,25 gr.  
K. Tetmajer: „Panna Mary” 2 tomy, a 1,25 gr.  
M. B. Lepecki: „Pod tohniem sirocca” Cena 1,25 gr.  
T. Peyre: „Romans kapłanki wschodu” powieść filmowa. Cena 1,45 gr.  
Do nabycia w BIBLIOTECE GROSZOWEJ  
Warszawa, Moniuszki 11.  
Żądać w księgarniach i kioskach Ruchu.

**ODCISKI**  
KOP. ZGRUBIŁA  
BRODOWKI  
NISZCZĄCE POWROTNE  
**„KLAWIOL”**  
WYROBU LAB. CHEM. FARM.  
AP. KOWAŃSKI

**NASIONA**  
nierzwej jakości, rolne, traw, urzew, tytoni, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze, pszczelnicze) i w. in. polecają składowy L. Jasińskiego prowadzone od 1870 r. w Łęczycy ul. Poznańska 30, i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 872 6

Dr. med. **Z. RAKOWSKI**  
specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.  
KONSTANTYŃOWSKA 9, Tel. 27-81.  
Przyjmuje od 12—2 i 5—7.

**KLISZE**  
DO REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
RYSUNKI, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane  
**R. BORKENHAGEN**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 11-72

**Dogodność dla p. p. Gospodyń!!!**  
Skład materiałów opałowych — **M. PLAM**  
Łódź, KOLEJNA № 2, telefon 43 51  
dostarcza do mieszkań na telefoniczne zamówienia  
**WĘGIEL** w plombowanych (1/2 korcowych) workach, oraz **DRZEWO** rębane (na rozpałkę) w wiązkach

**SKŁAD FUTER**  
**A. BROMBERG**  
Łódź, Piotrkowska 31, I p.  
TELEFON 5-94.

Dr. med. **S. Neumarck**  
Choroby skórne i weneryczne.  
MONIUSZKI 5  
telef. 70-50.  
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.  
Panie od 5—4

**Pianina,**  
fortepiany nowe i używane najtaniej za gotówkę i na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25, Zakład reparacyjny.



## SPECJALNY NIEDZIELNY DODATEK LITERACKO-SPOŁECZNY

CHARLES W. WOOD

# Światopogląd Henryka Forda

## Całe życie człowiek się uczy, aby udoskonalić swą przyszłą reinkarnację

„Nigdy w życiu nie zrobiłem błędu”, odpowiedział mi Henry Ford, gdy go zapytałem, czy była mu bardzo przykra zwłoka w wydaniu nowego modelu. „Nigdy! I pan również nie zrobił błędu, ani żaden z innych ludzi”. Ford uważa, że absurdem jest mówić o błędach ludzkich. „Jak pan myśli, w jakim celu jest pan na świecie?” zapytał mnie. „Wie pan dlaczego pan żyje? Chcę panu wyjaśnić, w jakim celu każdy człowiek znajduje się na świecie: aby zdobyć doświadczenie. Jest to jedyny cel życia”.

Jeśli się nie wie, że Ford jest wierzącym zwolennikiem teorii reinkarnacji, nie można zrozumieć pewnych zasad handlowych przedsiębiorstwa Ford Motor Company. Pomiędzy nowym wozem Forda i jego wyznaniem wiary zachodzi zupełnie zdecydowany związek.

Ford wierzy, że Budowniczy wszechświata zesłał na naszą planetę każdą pojedynczą istotę ludzką jedynie w tym celu, aby nauczyła się zapomocą doświadczenia tego, czego musi się jeszcze w pierwszej linii nauczyć. Jeśli jakiś człowiek staje się mordercą, to jedynie dlatego, że to doświadczenie jest dlań niezbędne. Jeśli żyje w biedzie i zmartwieniach, jest to właśnie doświadczenie, które było mu najbardziej potrzebne. Gdy zebrał swe doświadczenie, umiera. Zostaje następnie na nowo urodzony do nowego życia, które dla mu inne niezbędne doświadczenia.

W ten sposób niektóre dusze uczą się tego, czego nikt przed bilionem lat nie wiedział, to znaczy czego nikt inny oprócz Budowniczego wszechświata nie wiedział. Większość z pośród nas oduczyła się już mordowania, wyjąwszy czasy wojny, ale może odzwyczajmy się także od prowadzenia wojen. Dopiero niedawno nauczyło się poruszać wozy bez koni. Ford był jednym z pionierów w tej dziedzinie i ambicją jego jest zebrać w tej dziedzinie wszelkie możliwe doświadczenie.

Ford bardzo się ubawił, gdy usłyszał pogłoskę, że dołożył 100 milionów dolarów, a może jeszcze więcej, przez zaprzestanie fabrykacji modelu „T”. Odpowiedź jego była dlań bardzo charakterystyczna: „A cóż, do licha, myślałem, że my pocniemy z tymi pieniędzmi? Co myślano o celu, dla którego składaliśmy pieniądze w banku? Czy wydamy je w jakikolwiek sposób, nie modernizując naszej fabryki, lub też że pozostawimy je w banku? Jedynym słusznym zużyciem pieniędzy jest finansowanie przemysłu. Można by je rozdarować, ale to nie stworzyłoby nic dobrego”.

„Mówią także”, powiedziałem, że cała pańska organizacja sprzedażowa zdezorganizowała się w czasie

przebudowy. Wielcy przemysłowcy tej branży chwalą się, że odebrali panu najlepszych sprzedawców i że pozostali u pana jedynie ci, których konkurencja nie chciała”.

„To nie ludzie niezdolni niszczą organizację. Niezdolni nie dochożą nigdy do stanowiska, na którym mogliby zrujnować organizację. Ci, którzy doszli do czegoś i chcą spocząć na laurach, oni właśnie hamują bieg rzeczy. Aby utrzymać jakiś przemysł w czystości, musi on pozostawać w ciągłym wrzeniu. Co się tyczy takich sprzedawców, to jest mi b. na rękę wszystko to, co się stało. Wiem, że wielu ludzi myśli, iż sprzedawca robi markę autu; my jednak jesteśmy zdania, że dobre auto robi sprzedawcę. Jeśli się mylimy, dowiemy się o tem pewnego pięknego dnia. To jest właśnie piękne w współzawodnictwie. Współzawodnictwo jest głęwnie współzawodnictwem w odkrywaniu prawdy”.

Zauważyłem, że nowy wóz Forda nie wygląda tak, jak stary, i chciałem się dowiedzieć, czy w polityce handlowej Forda zajdą również podobne rewolucyjne zmiany.

Ford odpowiedział: „Zmiany nie są rewolucyjne. Wydaje mi się dziwnym, że zdołaliśmy wydać taki wóz, nie wprowadzając ani jednej nowej zasady podstawowej. Właściwie ulepszyliśmy tylko wszystko w stosunku do tego, jak dotychczas było robione. Nie opieraliśmy się na modelu „T” i nie próbowaliśmy go ulepszyć. Zaczęliśmy od samego początku. Postawiliśmy sobie pytanie: POCO jest wóz? I co wóz musi mieć, aby odpowiadać swemu zadaniu? Oczywiście musiał on mieć wiele rzeczy i gdyśmy przechodzili od jednej do drugiej, zapytywaliśmy się: jak da się ta część ulepszyć, aby lepiej spełniać swe zadanie niż dotychczas?”

„A więc poszukiwaliście zawsze najlepszego wozu, który kiedykolwiek został wybudowany?”

„Więcej niż to”, odpowiedział Ford, „poszukiwaliśmy najlepszego wozu, który w ogóle mógłby być skonstruowany. Dlatego też w ciągu miesięcy nie wypuszczaliśmy żadnego wozu. Wielkimi zagadnieniem było nie to, kiedy rozpoczniemy produkcję wozów, lecz co będziemy produkować. Gdybyśmy wypuścili coś na rynek, co inni mogą lepiej dostarczyć, to nie wynikłoby z tego nic dobrego. A nawet wtedy, gdybyśmy wyprodukowali coś lepszego niż nasi konkurenci, a nie byłaby to nasza najlepsza produkcja, na jaką nas stać, to po krótkim czasie doszlibyśmy do upadku”.

„Jeśli wóz ma służyć swemu celowi”, ciągnął dalej, „to cena musi być niska — nie tania, lecz



Henry Ford, jedyny miliardar amerykański

niska. W innym wypadku nie można było zbywać wielkich mas, a jeśli tego nie można, nie można również produkować po najniższych cenach. Jeśli się jednak chce ustanowić możliwie niską cenę, należy mieć najwyższą produkcję, jaka jest możliwa, a

### JULES RENARD Z pamiętnika

Zaznałem szczęścia, lecz nie wtedy byłem najszczęśliwszy.

Lęk przed nudą jest jedynym wytłumaczeniem pracy.

Mów od czasu do czasu prawdę, by ci wierzone, gdy skłamiesz.

Powiedzcie mi jak najszybciej co mi macie dobrego do powiedzenia, gdyż — wie o tem każdy — rychło zmieni się wasze zdanie.

Książki moje idą — a więc mam talent.

Drugi literat: — Książki moje nie idą — a więc mam talent.

Łatwo jest wyróżnić się od czasu do czasu — trudno stale.

Nie wystarczy być szczęśliwym, trzeba aby inni nie byli szczęśliwsi.

Niema szczęścia. To nieszczęście milczy.

Aby dopiąć celu, trzeba zdobyć się na arcydzieła, lub nikczemności. Proszę wybierać!..

Cnoty swe zawdzięczamy niezdolnościom do wad.

Gdy w roku 70-ym nie chciały forpocztę przepuścić jakiegos dziennikarza ten krzyknął oburzone: „Dobrze! więc nie będzie sprawozdania z wojny!”.

aby to osiągnąć, należy ustanowić możliwie najniższą cenę. Do tego służy kapitał: aby umożliwić fabrykantowi ustanowienie ceny, która nie opiera się o rzeczywiste początkowe koszty produkcji, lecz na kosztach, które odpowiadają możliwie największej produkcji”.

„Jeśli więc chcemy produkować wóz możliwie najtaniej, musimy się w ten sposób urządzić, aby go produkować dłużej, niż tylko jeden sezon. Gdy zmieniamy modele co parę miesięcy, musi publiczność za te zmiany płacić — albo odmówić płacenia, z tym wynikiem, że musimy się wycofać z interesu. Naszym zadaniem było wynalezienie i wyprodukowanie wozu, który moglibyśmy w ciągu szeregu lat możliwie najtaniej produkować i sprzedawać. Dokonałiśmy tego z modelem „T” i wierzę, że osiągnęliśmy obecnie to samo przy pomocy nowego modelu. Jeśli to się nie sprawdzi, to tylko z tej przyczyny, że kto inny dokona czegoś lepszego od nas. Konsument w każdym razie na tym zarobi”.

Często określa się Forda jako człowieka pełnego sprzeczności. Nikt naprzykład nie jest bardziej odeń autokratyczny, a jednocześnie bardziej demokratyczny. Używa swego majątku w nielitościwy sposób, ale nikt nie zdaje sobie mniej sprawy ze swego majątku, niż on.

Mnie zawsze wydawał się najskromniejszym człowiekiem. Wobec swych współpracowników występuje jako nielitościwy autokrata, który wymaga absolutnego posłuszeństwa i jest zupełnie obojętny wobec cudzych uczuć. Czy Ford zdaje sobie z tego sprawę nie zdołałem nigdy stwierdzić, a jeśli tak, to czy sobie z tego coś robi”.

Ford zwalcza zdanie, że jego robotnicy są „maszynami”.

„Myśli pan, że robotnik przy naszej ruchomej taśmie nie musi być zręczny? Zapewniam pana, że ci robotnicy muszą mieć o wiele więcej zręczności, niż jej miał kiedykolwiek staromodny mechanik. Niech pan pójdzie do fabryki River - Rouge! Niech pan pomówi z ludźmi, którzy organizują pracę, a zauważy pan to, co jest do zauważenia. Jeśli potem przyjdzie pan do mnie i powie mi, że ludzie stają się tam automatami, będę pana słuchał, przedtem jednak niema celu dyskutować na ten temat”.

Oczywiście nie mogłem rozmawiać z 45.000 robotników fabryki River - Rouge, ale miałem okazję rozmawiać z C. E. Sorensenem, dyrektorem technicznym, oraz z wieloma robotnikami. Wyszedłem stamtąd z wrażeniem że skargi, które tam usłyszałem, nie mają

nic wspólnego z tak rozpowszechnioną teorią, że maszyny robią z ludzi automaty. Niektórzy robotnicy lubią swą pracę, inni nie — ale robotnicy nie narzekają, gdy zakłady Forda pracują z najwyższym natężeniem, lecz gdy stoją beczynnie, co wprawdzie nie często się zdarza.

Ludzie, którzy są przyzwyczajeni pracować sami dla siebie, będą uważali oczywiście za przeszkodę pracować w towarzystwie wielu innych, szczególnie, gdy stają się starsi i nauczyli się swego fachu „w dawnych dobrych czasach”, gdy standaryzacja życia była jedynie drobnym ułamkiem dzisiejszej.

Ale nie mają oni żadnych zarzutów przeciwko szybkości tempa pracy. Nie jest to ciężka praca. W rzeczywistości wzmożone tempo pracy w nowoczesnej fabryce nie oznacza, tego, co wyobrażają sobie pod tym ci, którzy o tem czytają. Porównują oni to z gwałtownymi marszami w wojsku, podczas tego gdy oznacza to tylko wzmożoną koordynację wysiłków. Robotnicy przy wielkiej nowoczesnej maszynie nie pracują tak szybko, jak zwykli pracować robotnicy rolni, lub drwale. Jest to zresztą zupełnie niepotrzebne. Gdyby to czynili, prawdopodobnie zmęcziliby się bardzo prędko, a nowoczesny przemysł wie, że nie może sobie na to pozwolić, aby swych robotników zmęczyć”.

„Ale co się stanie”, zapytałem Forda, gdyśmy mówili o ruchomej taśmie, „jeśli cała nasza praca w Ameryce będzie w ten sposób wykonana?”

„Będzie bardzo wiele pracy wykonanej”, odpowiedział.

„I bardzo wiele rzeczy wyprodukowanych”, dodałem, „ale czy jest to jedyna odpowiedź?”

„Oczywiście nie”, odpowiedział Ford. „Gdy cała praca będzie tak zorganizowana jak tu, będziemy w stanie wyprodukować to, co nam potrzeba w o wiele krótszym czasie. Czas pracy będzie stale zmniejszany, a płace będą się stale powiększać”.

W filozofii Forda nie odgrywa żadnej roli, że doświadczenie jednego pokolenia przechodzi na następne. Według jego poglądu to, co przechodzi z pokolenia na pokolenie — to indywidualna dusza ludzka, dusza, która mieszkała w ciele może w czasach dawno zapomnianej cywilizacji, a która została przeznaczona przez Wielką Władzę Wykonawczą do tego, aby urodzić się ponownie w dzisiejszej Ameryce i nauczyć się tu tej lekcji, którą daje jej praca w Ameryce. Henry Ford jest szampionem świata indywidualizmu — ale może największą socjalną potęgą na świecie.

S. K.





